

BRZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 26 października 2023 r. • ROK XXXIV • NR 10 (1066)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Skończyłeś 18 lat? Bezpłatne szczepionki na grypę czekają

Miasto rozszerza krąg mieszkańców Złotoryi, którzy w miejskiej przychodni mogą się bezpłatnie zaszczepić przeciwko grypie. Teraz akcją objęte są wszystkie osoby pełnoletnie, które mają nie więcej niż 64 lata. Na taki krok zdecydowano się ze względu na niskie zainteresowanie szczepieniami wśród złotoryjskich pięćdziesięcio- i sześćdziesięciolatków. Procedura jest bardzo prosta i nie wymaga wcześniejszej rejestracji.

s. 7

Radary na rogatkach Złotoryi



s. 3

Tak głosowała Złotoryja. Rekordowo!

Złotoryjanie pokazali czerwoną kartkę Prawu i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych. Na rządzącą prawicę głosowało dwa razy mniej mieszkańców naszego miasta niż na ugrupowania opozycyjne. Wyniki pokazują ponadto, że nie chcemy senatora z PiS-u. Zdecydowana większość z nas nie przyjęła karty referendalnej. Możemy się też pochwalić znakomitą frekwencją przy urnach wyborczych.

s. 8-9

Rondo zamiast świateł – to już pewne!

Sprawa budowy ronda przy targowisku miejskim nabrała ekspresowego tempa. Już przy pierwszym podejściu złotoryjski ratusz pozyskał z budżetu państwa 8 mln 755 tys. złotych, a więc niemal całość środków potrzebnych na zrealizowanie tej strategicznej dla miasta inwestycji, która ma ograniczyć korki na głównej drodze przez Złotoryję i poprawić bezpieczeństwo pieszych. – Lada moment ogłaszamy przetarg – zapowiada burmistrz Robert Pawłowski.

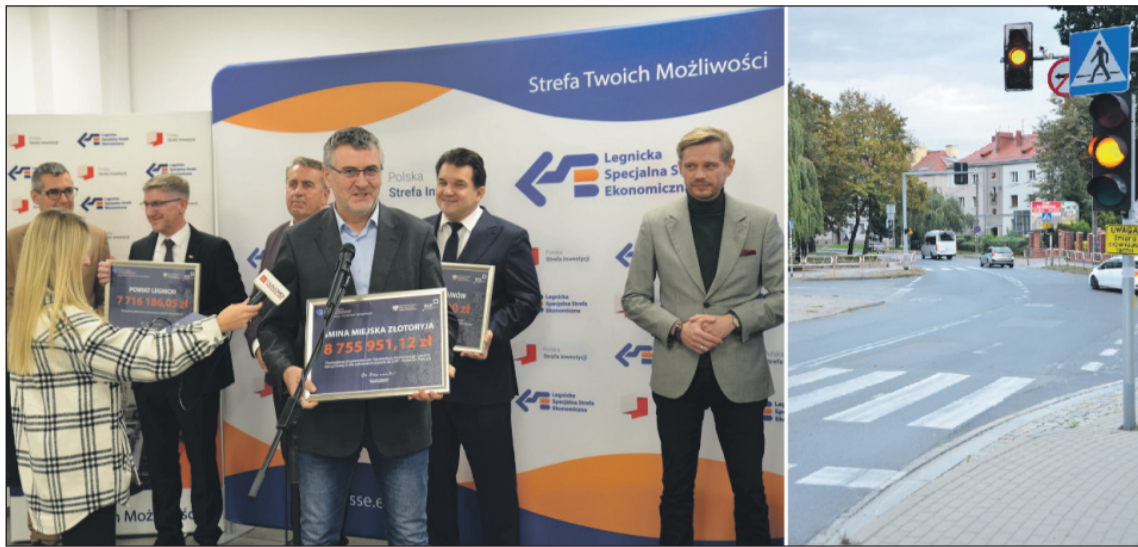
s. 2

Rondo zamiast świateł – to już pewne!

Sprawa budowy ronda przy targowisku miejskim nabrała ekspresowego tempa. Już przy pierwszym podejściu złotoryjski ratusz pozyskał z budżetu państwa 8 mln 755 tys. złotych, a więc niemal całość środków potrzebnych na realizację tej strategicznej dla miasta inwestycji, która ma ograniczyć korki na głównej drodze przez Złotoryję i poprawić bezpieczeństwo pieszych. – Lada moment ogłaszamy przetarg – zapowiada burmistrz Robert Pawłowski.

Do dolnośląskich samorządów trafiły prawie 753 mln zł z siódmej edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. To pieniądze przeznaczone na rozwój stref przemysłowych. Wśród gmin, które skorzystały na rozdaniu, jest Złotoryja – nasze miasto otrzymało 98-proc. dofinansowanie do przebudowy skrzyżowania ulic Henryka Sienkiewicza, Bolesława Krzywoustego, Stanisława Staszica i Marii Konopnickiej. Prowadzi przez nie dojazd do złotoryjskiej podstrefy Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Ma tutaj powstać rondo, które zastąpi nieefektywną sygnalizację świetlną.

– Ta kwota bardzo wiele dla Złotoryi znaczy – mówił w czwartek 5 października w siedzibie LSSE burmistrz Robert Pawłowski, odbierając razem z kilkoma innymi samorządowcami promesy na dofinansowanie. – Pozwoli nam udroźnić newralgiczną krzyżówkę, przez którą prowadzi droga do naszej strefy przemysłowej. To kluczowa sprawa choćby



ze względu na przedłużający się proces budowy obwodnicy miasta. Dzięki budowie ronda w krótkim czasie będziemy mogli usprawnić transport do strefy, ale także pokazać potencjalnym inwestorom, że do strefy da się dojechać. Teraz jest niestety tak, że niektórzy dojeżdżają do tego skrzyżowania i zawracają, bo widzą, co tam się dzieje. Dlatego dziękuję za to wsparcie i zapewniam, że te pieniądze będą co do grosza dobrze wydane.

Projekt ronda jest w zasadzie gotowy. Przypomnijmy, że zakłada on m.in. ograniczenie powierzchni targowiska. Wyspa centralna ma mieć średnicę 20 m, a jezdnia wokół niej 6 m szerokości, pojawią się też nowe chodniki i azyle dla pieszych na przejściach.

– Za moment ogłosimy przetarg na budowę tego ronda, kluczowego dla naszego miasta. Będzie ono pełnowymiarowe, choć z pewnością nie tak okazałe jak to na pl. Reymonta. Natomiast te dwa rodna razem sprawią, że układ komunikacyjny w Złotoryi będzie znacznie lepszy jakościowo. Przez skrzyżowanie przy targowisku przejeżdża dziennie od 16 do 20 tys. samochodów, w tym setki tirów do strefy, co pokazuje, jak duże jest obciążenie ruchem. Znajduje się też tutaj jedna z kluczowych placówek oświatowych w powiecie, ośrodek szkolno-wychowawczy, co wymusza instalację sygnalizacji świetlnej. Dzięki rondom wyeliminujemy światła i poprawimy bezpieczeństwo ruchu drogowego na terenie miasta, co jest dla nas priorytetem – zapewnia burmistrz Pawłowski.

W całym kraju na inwestycje w strefach przemysłowych przeznaczono tym razem z Polskiego Ładu 4,3 mld zł. Dofinansowanie otrzymało 79 projektów. Ponad 281 mln zł trafi do samorządów z obszaru LSSE (poza Złotoryją są to: Miękinia, Lubin, Głogów, Chojnów, Radwanice i powiat legnicki).

– Dla nas to ogromna satysfakcja. Po pierwszym rozdaniu środków na rozwój stref czuliśmy zazdrość innych, bo zgarnęliśmy wtedy największą pulę, 917 mln zł, czyli prawie 25 proc. wszystkich środków. Teraz jest to 7 proc., ale to też niebagatelne pieniądze, które zmienią nasz region. Zostaną przeznaczone m.in. na budowę dróg i infrastruktury dla terenów inwestycyjnych, rozbudowę układów komunikacyjnych w podstrefach. Jesteśmy przekonani, że w ciągu kilku lat legnicka strefa będzie wielkim placem budowy, ale to będzie świadczyło o tym, że się rozwijamy – podkreśla Przemysław Bożek, prezes LSSE.

I dodaje: – To już kolejna edycja Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, w

których na pomoc ze strony państwa mogą liczyć polskie samorządy, w tym Dolny Śląsk i gminy z terenu oddziaływania Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Takie programy są niezbędne, aby przyciągnąć inwestorów do naszego regionu, rozwinąć eksport i stworzyć nowe miejsca pracy. Jesteśmy bardzo wdzięczni za to wsparcie, które umożliwi kolejne inwestycje napędzające dolnośląską gospodarkę.

Dofinansowania nie otrzymały niestety dwa inne projekty związane ze Złotoryją: zgłoszona przez starostwo przebudowa ul. Krzywoustego, którą prowadzi dojazd do strefy, oraz remont drogi wojewódzkiej ze Złotoryi do Jawora (starał się o to samorząd województwa).

– Tym bardziej więc się cieszę, że byliśmy w stanie zainteresować projektem ronda prezesa Przemysława Bożka, starostę legnickiego Adama Babuškę i ministra Krzysztofa Kubowę, którzy udzielili nam wsparcia. Jak zawsze mogliśmy też liczyć na radnych sejmiku dolnośląskiego: Piotra Karwana i Pawła Kurę – podkreśla Robert Pawłowski.

Przebudowa krzyżówki przy bazarze na rondzie ma być realizowana w przyszłym roku, który zapowiada się w Złotoryi bardzo intensywnie pod względem inwestycji drogowych. Przypomnijmy, że miasto wyremontuje jezdnię i chodniki na ul. Staszica i części ul. Legnickiej, a także przebuduje ul. Hożą.

– Do tego mamy już podpisaną umowę z wykonawcą na budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Jerzmanickiej i Wojska Polskiego, gdzie jeszcze w tym roku zaczną się prace – dodaje burmistrz. – Cały czas także finalizujemy budowę ronda przez firmę Saller, która jest właścicielem centrum handlowego przy pl. Sprzymierzeńców, żeby udroźnić wjazd do miasta od strony Legnicy i skrzyżowanie na Chojnów.

(as)

Zrobi się równiej

Ulica Hoża zostanie w przyszłym roku wyremontowana – do Biedronki. Przy markecie, na przejściu dla pieszych, ma się pojawić sygnalizacja świetlna z detektorem prędkości. Miasto zapłaci tylko jedną piątą kosztów inwestycji szacowanej na 3 mln złotych – resztę pokryje dofinansowanie z budżetu państwa.

Złotoryja otrzymała prawie 2,4 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę – wraz z odwodnieniem – drogi gminnej na Hożej. Chodzi o pierwszy etap inwestycji, obejmujący odcinek od skrzyżowania z ul. Wojska Polskiego do zjazdu na parking przy Biedronce. Na długości 625 m miałyby się pojawić nowa asfaltowa jezdnia o szerokości od 5,5 do 6,4 m, która zdecydowanie poprawi komfort jazdy. Projekt zakłada też przebudowę zatoki autobusowej przy szpitalu z jej doświetleniem oraz 6 skrzyżowań, a także remont chodnika wykonanego z kostki betonowej na odcinku prawie 450 m. Modernizację przesłaby również sieć kanalizacji deszczowej o długości ponad pół kilometra.

Inwestując na Hożej, złotoryjski ratusz chce również zrobić kolejny krok w poprawie bezpieczeństwa pieszych na miejskich drogach. Osiem przejść przez jezdnię zyska nowe oznakowanie, a jedno z nich – to w pobliżu

skrzyżowania z ul. Mieszka I – wyposażone zostanie również w sygnalizację świetlną opartą na detekcji prędkości. Oznacza to, że światło czerwone włączy się, gdy samochód będzie jechał zbyt szybko – jak ma to już miejsce na ul. Bolesława Krzywoustego.

Przebudowa jednej z najważniejszych ulic w naszym mieście ma być realizowana w połowie 2024 roku.

W kolejnych latach Urząd Miejski w Złotoryi zamierza wyremontować pozostałą część Hożej, do skrzyżowania z ul. Lubelską, i dobudować jej dalszą część, która ma prowadzić aż do Krzywoustego.

Przypomnijmy, że 2 lata temu miasto wybudowało przy drodze prowadzącej do szpitala szeroki ciąg pieszo-rowerowy o nawierzchni asfaltowej. Ta część ma być wyłączona z planowanej na przyszły rok inwestycji. Dodajmy też, że projekt nie przewiduje przebudowy skrzyżowań na Hożej na rondzie.

(as)

Ważne zmiany w organizacji ruchu

Od poniedziałku 30 października zacznie obowiązywać tymczasowa organizacja ruchu w okolicach cmentarza komunalnego w Złotoryi. Zmiany będą identyczne jak rok temu – miasto wprowadzi m.in. zakaz zatrzymywania się na ulicach Cmentarnej, Stromej i Legnickiej, który ma ułatwić dojazd na nekropolię.

Znak zakazujący zatrzymywania się pojawi się również po lewej stronie jezdni na ul. Wyszynskiego, która na 4 dni stanie się drogą jednokierunkową (z wjazdem przy markecie Dino i wyjazdem przy dawnej straży pożarnej). Możliwe tu będzie parkowanie pojazdów, ale tylko po prawej stronie jezdni. W okresie Wszystkich Świętych miasto ustawi też tymczasowo

dwa nakazy skrętu mające usprawnić ruch w rejonie cmentarza. Wyjeżdżając z parkingu przy Biedronce na ul. Wyszynskiego, trzeba będzie skręcić do góry, czyli w lewo. Z kolei przy wyjeździe z ul. Chrobrego na Cmentarną nie będzie możliwy skręt w kierunku nekropolii – konieczne będzie zjechanie do ronda.

Te wszystkie zmiany będą obo-

wiązywać od 30 października do 2 listopada.

Natomiast w środę i czwartek 1 i 2 listopada na Cmentarnej pojawią się znaki zakazu ruchu, więc do cmentarza nie będzie można dojechać samochodem. Wyjątek ustanowiono jedynie dla mieszkańców ul. Bolesława Chrobrego i użytkowników znajdujących się przy niej garaży.

(as)

Równa na prostej, ale z przeszkodami

Łąkowa jest już po przebudowie. To historyczne wydarzenie dla Złotoryi, bo dotąd, poza budynkiem socjalnym, ulica kojarzyła się przede wszystkim z wertepami, których ciągłe wyrównywanie było pracą z gatunku tych syzyfowych. Tym samym pierwsza z tegorocznych inwestycji drogowych miasta osiągnęła finisz. Na horyzoncie są jednak następne.

Łąkowa w większości stanowi prawie kilometrowej długości prostą biegnącą wzdłuż terenów rolniczych i przemysłowych. Dopóki miała nawierzchnię z tłucznia, raczej nikt nie myślał, żeby bić na niej rekordy prędkości. Po prostu szkoda było auta. Gdy po wielu latach w końcu ruszyła przebudowa tej miejskiej drogi, mieszkańcy budynków, do których prowadzi, zaczęli się martwić, że po położeniu równego asfaltu pokusa wciskania gazu do dechy będzie dla niektórych kierowców nie do odparcia, przez co zrobi się tu niebezpiecznie (bo trzeba zaznaczyć, że wzdłuż jezdni nie ma chodnika). – Boimy się, że nie będzie można spokojnie tędy przejść. Przydałyby się jakieś progi zwalniające – mówili.

Urząd Miejski w Złotoryi, projektując przebudowę, wziął jed-



nak pod uwagę bezpieczeństwo na drodze i chcąc ograniczyć prędkość pojazdów, zdecydował o zamontowaniu na asfalcie kilku progów zwalniających, tzw. poduszek berlińskich. Dwie z nich znajdują się tuż przy budynku socjalnym.

Bezpieczniej po przebudowie zrobiło się także w miejscu,

gdzie droga biegnie tuż przy rowie melioracyjnym. Został on oddzielony od jezdni barierką ochronną. Zaraz obok, przy dębie rosnącym na rozdrożu, pojawiły się pylony, a na nich znaki nakazujące omięcie „wysepki” z drzewem od prawej strony (wcześniej jezdnia nie miała tu dwóch oddzielnych pasów).

Inwestycja kosztowała 3 mln 375 tys. zł. W ramach tej kwoty Łąkowa otrzymała nową, wreszcie równą nawierzchnię na całej długości: od skrzyżowania z ul. Chojnowską do granic miasta zaraz za budynkiem nr 25. Wybudowano jezdnię, która ma zmienną szerokość – od 5,5 do 3,2 m. Niewykluczone, że przyszłości, gdy Łąkowa stanie się „małą obwodnicą” i drogą alternatywną dla ul. Legnickiej, zostanie miejscami poszerzona. Najprawdopodobniej na wiosnę przyszłego roku pojawi się na niej oznakowanie poziome. Wcześniej magistrat zleci opra-

cowanie docelowej organizacji ruchu.

Łąkowa jest wyposażona w nową jezdnię nie tylko w swoim głównym biegu, ale także na odnogach, m.in. w kierunku budynku nr 17 oraz w stronę ul. Legnickiej. W tym drugim przypadku przez kładkę na Kaczawie łączy się 250-metrowym odcinkiem, stanowiącym drogą pieszo-rowerową, z ul. Granitową. Sama Granitowa (przy której znajduje się przystanek autobusowy) również otrzymała w ramach opisywanej inwestycji asfaltową nawierzchnię i jezdnię o szerokości 3,5 m.

Końca dobiega też inna droga inwestycja miejska – na ul. Letniej. To zadanie re-



niez próg zwalniający w postaci poduszek berlińskich i pojawiło się oznakowanie poziome, w tym przejście przez jezdnię przy żółtku. We wtorek zaświecić się miały latarnie uliczne. Prace na Letniej mają być sfinalizowane do końca tego tygodnia.

Dodajmy, że jeszcze w tym roku zakończyć się powinny



alizowane w ramach dużego projektu związanego z rewitalizacją złotoryjskich podwórek. Wykonawca ułożył tu już asfalt, ustawił też znaki i wymalował miejsca dla niepełnosprawnych na gotowych do odbioru parkingach. Zamontowany został rów-

inwestycje w rejonie ul. Polnej (gdzie budowana ul. Gen. Władysława Andersa, czyli zupełnie nowa droga stanowiąca łącznik z ul. Miodową) oraz ul. Jermannickiej – tu z kolei powstaje sieć dróg osiedlowych i dojazd do ciepłowni. (as)



Radary na rogatkach Złotoryi

„Zwolnij” albo „Dziękuję” – takie komunikaty widzą od kilku dni kierowcy wjeżdżający do Złotoryi od strony Legnicy, Zagrodna i Jermannic-Zdroju, a także przejeżdżający ul. Grunwaldzką. Pojawiają się na wyświetlaczach prędkości ustawionych przez miasto. Urządzenia mają poprawić bezpieczeństwo na drodze. Działania, które ograniczą zagrożenia dla pieszych, będzie w najbliższym czasie więcej – zapowiada złotoryjski ratusz.

Wyświetlacz z detektorem prędkości jest 6. Jeden z nich stoi na ul. Zagrodzieńskiej, drugi na 3 Maja, a dwa kolejne na Grunwaldzkiej – przy przejściu przez jezdnię w pobliżu wiaduktu kolejowego. Dwa ostatnie zamontowano na ulicach Wojska Polskiego i Legnickiej.

Wyświetlacze świecą się na zielono, gdy samochód jedzie zgodnie z przepisami. Gdy porusza się zbyt szybko, na ekranie pojawia się na czerwono informacja o aktualnej prędkości oraz komunikat o kwocie mandatu i liczbie punktów karnych, które grożą za popełnione wykroczenie.

Przyjrzelśmy się działaniu urządzeń. Pierwsze obserwacje pokazują, że częściej na czerwono

no aktywują się te ustawione na wjazdach do miasta, gdzie łatwiej „złapać mandat” zanim się wytraci prędkość. Przy przejściu dla pieszych na Grunwaldzkiej samochody osobowe poruszają się zazwyczaj zgodnie z przepisami, a jeśli wyświetlacz zaświeci się w trybie alarmowym, to najczęściej ma to związek z przejazdem ciężarówek, które rzadko zwalniają tutaj do 40 km/h.

Montaż wyświetlaczy, zasilanych energią słoneczną, ma kosztować kasę miejską 88,5 tys. zł. Urządzenia dostarczyło Wielobranżowe Przedsiębiorstwo 3D z Bydgoszczy. Ich zakup pomogła sfinansować dotacja przyznana miastu w

ramach konkursu „Bezpieczny pieszy – doposażenie przejść dla pieszych i doposażenie szkół w zakresie edukacji komunikacyjnej”, który został ogłoszony przez Centrum Unijnych Projektów Transportowych.

Zakup wyświetlaczy to pierwsza część projektu mającego poprawić bezpieczeństwo pieszych na złotoryjskich drogach. Druga część ma być realizowana w najbliższych tygodniach przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych KK Kamil Kowalski (to samo, które kończy właśnie przebudowę parkingu na ul. Letniej). Będzie kosztowała blisko 126 tys. zł i polegała na modernizacji sześciu przejść dla pieszych w centrum Złotoryi. Dwa z nich:



na ul. Ignacego Krasickiego (przy zjeździe z Rynku) oraz na ul. Kolejowej (między sądem a ogólnikiem) zostaną wyniesione o 10 cm w górę, czyli przyjmą formę progu zwalniającego.

Na czterech kolejnych „zebrach” pojawią się z kolei spoczniki dla pieszych. Te konstrukcje zostaną wybudowane na pasach na ul. Krótkiej (przy przystanku autobusowym), al. Miłej (przy wyjeździe na pl. Lotników Polskich) oraz ul. Stanisława Staszica (przy sanepidzie i przy Przedszkolu Miejskim nr 2).

Azyle, zlokalizowane w połowie długości przejścia, „skrócą” je i zwiększą poczucie bezpieczeństwa przy przechodzeniu przez jezdnię, zwiężą także drogę w tych miejscach, co powinno wymusić na kierowcach zmniejszenie prędkości.

Przypomnijmy, że poza wybudowaniem azylów Urząd Miejski w Złotoryi zamierza w niedalekiej przyszłości także doświetlić przejścia przez ul. Staszica przy pomocy LED-owych lamp. (as)

Pierwszy pociąg za trzy lata

Kropka nad „i” postawiona. PKP podpisało na terenie złotoryjskiego dworca umowę na modernizację linii kolejowej z Legnicy do naszego miasta. – Prace budowlane muszą trochę potrwać, ale możemy już w zasadzie mówić, że kolej wróciła do Złotoryi, to pewne – podkreśla Piotr Karwan, uchodzący za jednego z ojców tego projektu.

Inwestycja, która będzie realizowana ze środków budżetu państwa (w ramach programu Kolej Plus) oraz samorządu województwa dolnośląskiego, ma zlikwidować wykluczenie kolejowe Złotoryi i powiatu złotoryjskiego, utrudniające rozwój miasta.

– To projekt wieloletni, nie zrobi się tego w ciągu roku, ale ta umowa dziś podpisana daje nadzieję, że za kilka lat będziemy mogli szybko, sprawnie i bezpiecznie przemieszczać się ze Złotoryi do innych miast: Legnicy, a potem Wrocławia. Postawiliśmy na infrastrukturę kolejową, bo kolej to bezpieczny i ekologiczny środek transportu, który zapewnia łatwiejszy dostęp do szkół, uczelni, ale także do pracy – mówiła Elżbieta Witek, która pojawiła się w środę 11 października na złotoryjskim dworcu. Marszałkini sejmiku to jedna z tych osób, które mocno się zaangażowały w przywrócenie linii kolejowej z Legnicy do Złotoryi dla ruchu pasażerskiego.

Al ten pomysł zaczął forsować jakieś 8-9 lat temu Robert Pawłowski. – Na początku moi koledzy samorządowcy, którym próbowałem zaszczerpić tę



ideę, tak trochę dziwnie na mnie patrzyli – przyznał burmistrz Złotoryi. – Udało nam się jednak pozyskać dobrych promotorów dla tego przedsięwzięcia. Pierwszym był Piotr Karwan, za co mu serdecznie dziękuję. On z kolei zdobył kolejnego ważnego promotora w osobie pani marszałek, i tutaj też wyrazi mojego uznania i podziękowania w imieniu całej naszej społeczno-

ści. Ta inwestycja będzie służyć wszystkim mieszkańcom, nie tylko Złotoryi, ale także całego regionu. To także dobra wiadomość dla naszych przyjaciół z Lwówka Śląskiego, którzy również czekają na to, żeby ich miasto wróciło na mapę komunikacji pasażerskiej. Dużo mówi się o depopulacji takich miast jak Złotoryja. Kolej to ważny czynnik, który pozwoli nam zatrzymać tutaj ludzi, bo ułatwi dojazd do dobrej pracy, do węzłów komunikacyjnych, do dóbr kultury. Złotoryja stanie się ważnym punktem, do którego będzie można bardzo łatwo dotrzeć i z którego będzie można wyjechać w szeroki świat – tłumaczył Pawłowski.

Przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej i robót budowlanych dla projektu „Rewitalizacja odcinka Legnica-Złotoryja-Jerzmanice Zdrój w celu włączenia Złotoryi oraz powiatu złotoryjskiego do sieci regionalnego wojewódzkiego

transportu kolejowego” wygrała firma Infrakol z Jawora. Umowę, która opiewa na prawie 241 mln zł, podpisali na złotoryjskim dworcu Jerzy Dul, dyrektor Centrum Realizacji Inwestycji Region Śląski PKP PLK, oraz prezes Infrakolu Jan Paruch.

– Czas realizacji jest bardzo ambitny, wynosi 3 lata. Jest szansa, że w drugiej połowie roku 2026 wrócą tu pociągi. Odbudujemy całą infrastrukturę na odcinku 24 km, w tym sieć trakcyjną, która jest bardzo zniszczona. Pociągi, które tędy pojadą, będą zelektryfikowane, zainstalujemy też nowoczesne systemy sterowania ruchem pociągów. Odpowiedniej wysokości będą też perony – wylicza Ireneusz Merchel, prezes PKP PLK.

Satysfakcji z podpisania umowy nie kryje też Piotr Karwan, radny sejmiku dolnośląskiego i orędownik reanimacji połączeń kolejowych do Złotoryi. – Bardzo się cieszę z tego dzisiejszego dnia. To było kilka lat żmudnej i ciężkiej pracy, bo inwestycje tworzy się długo. Efekty tej pracy pojawiają się jednak szybko, bo już w przyszłym roku będziemy widzieli sprzęt pracujący na tej linii. Chciałbym serdecznie podziękować za tę ciężką pracę zarządowi województwa. Dziękuję także pani marszałek Witek, która nam ogromnie pomogła i wspierała

nas cały czas na etapie rozmów z Ministerstwem Infrastruktury, jak również ministrom Adamczykowi i Bittelowi, którzy mocno wpierają projekty realizowane przez województwo dolnośląskie. Ta inwestycja to jest dopiero taki pierwszy etap, bo w ślad za tym samorząd województwa będzie realizował kolejne połączenia, już od Jerzmanic: pierwsze w kierunku Świerzawy i Wojcieszowa, drugie do Lwówka i dalej także do Jeleniej Góry. Jest to więc duży projekt, który otwiera Złotoryję na Dolny Śląsk i Dolny Śląsk na Złotoryję – uśmiecha się Karwan.

Dzięki modernizacji „złotoryjskiej” linii kolejowej pociągi pasażerskie mają się rozpędzać do prędkości 120 km/h, a podróż na trasie Legnica-Złotoryja zajmie jedynie 17 minut. Rewitalizacja pozwoli także na utworzenie bezpośrednich połączeń Wrocław-Złotoryja, które umożliwią przejazd do stolicy regionu w 62 min.

Dodajmy, że przy okazji podpisania umowy na remont linii kolejowej marszałkini sejmiku wręczyła złotoryjskim samorządowcom promesy na dofinansowanie inwestycji z ósmej edycji Polskiego Ładu. O tym, na co gminy powiat otrzymały pieniądze i ile ich było, piszemy niżej.

(as)

Rząd poskąpił pieniędzy dla Złotoryi. Miały być na ocieplenie przedszkola

Nie było ani złotówki z budżetu państwa na plac zabaw dla dzieci niepełnosprawnych i pumtrack, nie ma też pieniędzy na wymianę oświetlenia na złotoryjskich ulicach na LED-owe oraz termomodernizację jednego z miejskich przedszkoli – tak zdecydował rząd Prawa i Sprawiedliwości, który uznaniowo podszedł do potrzeb mieszkańców Złotoryi. Miasto zostało potraktowane po macoszemu i otrzymało niecałe 2 mln złotych w ramach ostatniej edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych (RISP) na załatwienie dziur w drogach, podczas gdy kilka innych gmin z powiatu złotoryjskiego może liczyć na transfery pieniężne z budżetu państwa rzędu 8 mln zł. W ratuszu nie kryją rozczarowania podejściem władz państwa do samorządowych inwestycji.

W ramach ósmej edycji RISP (tzw. Polski Ład) samorządy mogły złożyć do 16 sierpnia maksymalnie 3 wnioski o wsparcie inwestycji, które chcą realizować na swoim terenie – każdy o innej wartości dofinansowania: nie większej niż 2 mln zł, nie większej niż 8 mln zł i nie większej niż 30 mln zł. Dotacje miały sięgnąć od 85 do 95 proc.

Urząd Miejski w Złotoryi starał się o dofinansowanie z budżetu państwa trzech zadań. Wnioski dotyczyły: 1 mln 882 tys. 900 zł potrzebnych na modernizację dróg gminnych o łącznej pow. 10 tys. m kw. (w planach jest położenie nowej nawierzchni z asfaltu na ulicach w okolicy Szkoły Podstawowej nr 3), 2 mln 800 tys. zł na termomodernizację ciepłą Przedszkola Miejskiego nr 1 oraz zamontowanie na nim i na innych budynkach użyteczności publicznej instalacji fotowoltaicznych, a także 7 mln 975 tys. zł na wymianę na LED-owe 1,3 tys. żarówek i opraw w latarniach ulicznych oraz na budowę 370 nowych punktów oświetleniowych na terenie miasta.

Kancelaria premiera uznała jednak, że tylko ten pierwszy, najtańszy wniosek zasługuje na uznanie. Nie wiemy, na podstawie jakich kryteriów przyznano środki Złotoryi akurat na to zadanie.

Tymczasem 4-krotnie wyższe wsparcie otrzymały takie gminy jak Pielgrzymka, Świerzawa czy wiejska Złotoryja. Pielgrzymka może liczyć na ponad 8,5 mln zł na modernizację i rozbudowę gospodarki wodno-ściekowej oraz montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej. Świerzawa ma obiecać blisko 8 mln zł na budowę toru pumtrack na terenie stadionu w Starej Kraśnicy oraz na budowę infrastruktury wodociągowej w Sokołowcu. Z kolei samorząd złotoryjskiej gminy wiejskiej dostał prawie 8,8 mln zł na adaptację budynku świetlicy i siedziby ZGKiM w Wilkowie-Osiedlu na żłobek i klub seniora, a także na budowę zeroemisyjnych źródeł ciepła wraz z instalacjami OZE w budynkach użyteczności publicznej. Do Wojcieszowa trafi 1,9

mln zł na przebudowę kładek i mostów, a do Zagrodna prawie 3,9 mln zł na przebudowę sieci wodociągowej w Brochocinie i budowę stacji uzdatniania wody w Łukaszowie.

Dobra wiadomość dla Złotoryi jest natomiast taka, że 6 mln 757 tys. zł trafi do złotoryjskiego starostwa. To pieniądze, które mają być przeznaczone na termomodernizację szpitala powiatowego, a konkretnie na wymianę nieszczelnych okien. – Cieszę się z tego, to bardzo ważna inwestycja dla obiektu, który przez ostatnie lata ulegał degradacji, a który służy przecież całej społeczności powiatu złotoryjskiego – mówi burmistrz Robert Pawłowski. – Niestety Złotoryja po raz kolejny nie została poważnie potraktowana, jeśli chodzi o środki przyznawane z Polskiego Ładu – dodaje.

Przypomnijmy, że w szóstej edycji Polskiego Ładu, dla gmin popegeerowskich, nasze miasto zostało przez PiS pominięte (przez co na panewce spaliły projekty budowy pumtracka i placu zabaw dla dzieci niepełno-

sprawnych).

– Jako jedyni w całym powiecie złotoryjskim nie otrzymaliśmy ani złotówki, a przecież tu, na terenie miasta, były trzy PGR-y i cała rzesza ludzi, którzy w nich pracowali, więc decyzja o pominięciu Złotoryi w tym rozdaniu jest zupełnym zaprzeczeniem idei programu wsparcia terenów popegeerowskich – zauważa Pawłowski. – Z kolei w ostatnim rozdaniu, czyli ósmej edycji Polskiego Ładu, otrzymaliśmy niespełna 1,9 mln zł, co na tle pozostałych gmin naszego powiatu wygląda nader skromnie. Czterokrotnie mniejszy Wojcieszów otrzymał wsparcie na podobnym poziomie, a nawet nieco wyższe. Znacznie mniejsze gminy jak Świerzawa, Pielgrzymka czy wiejska Złotoryja dostały po ok. 8 mln wsparcia. Również zdecydowanie bardziej docenione zostały okoliczne miasta o podobnej wielkości jak Złotoryja. Myślę, że po raz kolejny dały o sobie znać niejasne kryteria przyznawania pomocy rządowej w ramach Polskiego Ładu, co wielokrotnie sygnali-

zowałem w rozmowach z panią marszałek sejmiku, jak również podczas spotkania z panem premierem.

Burmistrz podkreśla też, że kolejny raz daje się odczuć brak mocnej reprezentacji naszego regionu w kręgach decyzyjnych. – Poza Piotrem Karwanem, radnym sejmiku dolnośląskiego, to tak naprawdę nie możemy na nikogo więcej liczyć. Gdyby nie środki na budowę ronda przy zbiegu ulic Bolesława Krzywoustego, Henryka Sienkiewicza, Marii Konopnickiej i Stanisława Staszica (8 mln 755 tys. 951 zł – dop. red.), pozyskane przy wsparciu starosty powiatu legnickiego Adama Babuśki i prezesa Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Przemysłowa Bożka, jak również wymienionego już Piotra Karwana bezpośrednio u ministra Krzysztofa Kubowa, powiedziałbym o totalnym rozczarowaniu. Zlekceważone zostały bowiem potrzeby jednej trzeciej populacji powiatu złotoryjskiego – podsumowuje Pawłowski.

(as)

Na tym podwórku deszczówka się nie zmarnuje

Już niemal na wszystkich złotoryjskich podwórkach, które ratusz przeznaczył do rewitalizacji, trwają prace budowlane. Koparki dotarły do dwóch kolejnych: jedno z nich znajduje się na obrzeżach miasta, drugie w historycznym jego centrum. Za kilka tygodni ich mieszkańcy będą się mogli cieszyć z nowych parkingów, pozbawionych dziur dojazdów i wygodnych ławek. Zrobi się też bezpieczniej – dzięki kamerom monitoringu, a także przyjaźniej dla środowiska naturalnego, bo zatrzymana zostanie część wody deszczowej.

Niewielkie podwórko na zapleczu banku spółdzielczego, zamknięte ulicami Klasztorną, św. Jadwigi i Marii Konopnickiej, dotąd wyglądem przypominało raczej drogę polną czy klepisko niż teren na starówce najstarszego miasta w Polsce. Jego stan mocno się pogorszył podczas budowy kamienicy należącej do TBS-u. Gdy do tej ostatniej wprowadzili się lokatorzy, mieszkańcy zaczęli się skarżyć na brak miejsc parkingowych.

Tych po zagospodarowaniu podwórka na nowo ma być więcej. Dokładnie 17, z czego 2 zostaną zarezerwowane dla osób niepełnosprawnych. Ich nawierzchnia – tak jak na sąsiednim podwórzu przy Rynku – będzie wykonana z betonowych płyt ażurowych przepuszczających wodę. Do parkingu mieszkańcy dojadą od ul. Konopnickiej „ciągiem jezdno-pieszym”, czyli podwórkową uliczką wyłożoną kostką betonową, od której będą się rozchodziły chodniki prowadzące do poszczególnych kamienic. Wzdłuż budynków zachowane zostaną trawniki, na których pojawią się nowe nasadzenia.

Jeśli chodzi o małą architekturę, magistrat zamontuje na podwórku dwie ławki z koszami na śmieci, trzepak i stojak na rowery. Przy wjeździe ustawiona będzie wiata na odpady, w której zmieści się 6 kontenerów do segregacji.

Wykonawca, którym jest firma Budoprojekt Krzysztof Bryś, zabrał się za przebudowę podwórza na początku października. Zaczął od prac rozbiórkowych (stare krawężniki i obrzeża), ruszył też z robotami ziemnymi i wyrównywaniem terenu. W tej chwili montowane są już pierwsze płyty ażurowe na parkingach. Przypomnijmy, że to samo przedsiębiorstwo zajmuje się rewitalizacją podwórek na ul. Cmentarnej i w Przelocie. Te trzy zadania mają kosztować kasę miasta ponad 830 tys. zł.

Intensywne prace trwają również po obu stronach ulicy Henryka Pobożnego. Prowadzi je firma Jagielski, która pod koniec sierpnia ruszyła z robotami na mniejszym z podwórek znajdujących się między ulicami Wojska Polskiego i Słoneczną. Zaawansowanie miejskiej inwestycji przekroczyło już tutaj półmetek. Natomiast na przełomie września i października wykonawca zabrał się za większe z podwórek, położone nieco wyżej. Roboty przebiegają bardzo żwawo – choć koparki cały czas zajmują się tutaj ko-



rytowaniem terenu pod place postojowe, widać już pierwsze krawężniki i zarysy nowego zagospodarowania tego zdegradowanego obszaru.

Nowe rozwiązania projektowe opierają się przede wszystkim na dołożeniu w tym miejscu parkingów oraz remoncie istniejących uliczek i chodników. Po zakończeniu rewitalizacji na podwórzu powinno zaparkować

ok. 55 samochodów. Trzy z miejsc postojowych przeznaczono dla kierowców z niepełnosprawnością. Niemal wszystkie będą ustawione pod kątem 60 stopni do dróg dojazdowych. Parkingi i plac manewrowy, tak jak w innych częściach miasta, zostaną oczywiście wykonane z płyt ażurowych wypełnionych ziemią i obsianych trawą. Ciągi jezdno-piesze, w większości jednokierunkowe,

oraz chodniki zyskają nawierzchnię z kostki betonowej.

Wybetonowana część podwórza zajmie powierzchnię 2,7 tys. m kw., a tereny zielone, które zostaną odnowione – prawie 1,5 tys. m kw. Projekt przewiduje wycięcie 4 drzew, ale jednocześnie zasadzonych będzie 9 nowych grabów i jarzębów, a także kilkanaście krzewów. Ponadto na trawniku miasto wybuduje dwa ogrody deszczowe w kształcie koła, do których specjalnymi kanałami, zwanymi suchymi potokami (wykonanymi z płaskich kamieni i dużych otoczków), będzie po opadach spływała woda z parkingów i uliczek.

Rekreację mieszkańcom ma zapewnić sześciokątna wiata z ławkami i stołem ustawiona na środku podwórza, obok której znajdzie się kącik do zabaw dla dzieci z dwoma urządzeniami: „głuchym telefonem” i „regio-

nalnym memory”. Będzie też kilkanaście ławek z oparciami i z koszami na śmieci. Nie zabraknie trzepaków. Sznury na pranie będzie można z kolei rozwiesić między pergolami obsadzonymi bluszczem. Nad podwórzem górować będą dwa słupy, na których zamocowane zostaną LED-owe lampy i kamery podłączone do monitoringu miejskiego.

Rewitalizacja zdegradowanych terenów przy ul. Słonecznej ma kosztować kasę miasta ponad 3,5 mln zł.

Jednym z podwórek, na którym nie rozpoczęły się jeszcze zaplanowane na ten rok prace rewitalizacyjne, jest to pomiędzy ulicami Żółtą i Górniczą. Jego przebudowę, podobnie jak na ul. Słonecznej, zajmie się firma Jagielski. Koparki pojawią się tutaj najprawdopodobniej na przełomie października i listopada.

Dodajmy, że na odnowienie ośmiu podwórek gmina miejska otrzymała dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład w wysokości 4 mln 985 tys. 326 zł.

(as)

Jest czyściej, a drzewa rosną – także w słoikach

Kilkadziesiąt worków ze śmieciami, głównie butelkami, zebrali uczestnicy pikniku ekologicznego, który odbył się na Żółtej Arenie. Jedną z grup do sprzątnięcia poprowadził osobiście burmistrz Robert Pawłowski. Akcja „Czyste, Zielone Miasta” przebiegała bardzo pracowicie, bo przy zalewie złotoryjanie posadzili też dziesiątki drzew.

Wielkie sprzątnięcie okolic zalewu złotoryjskiego miało miejsce w sobotę 30 września przed południem. Złotoryjanie oczyścili ze śmieci m.in. teren przy ścieżce pieszo-rowerowej prowadzącej z osiedla oraz przy drodze biegnącej wzdłuż Kaczawy do Jerzmanic-Zdroju. Wyruszyli na akcję w zespołach międzypokoleniowych, bowiem na pikniku z rękami chętnymi do pracy pojawili się zarówno najstarsi mieszkańcy z Klubu Senior+ i Złotoryjskiej Rady Seniorów, jak i przedstawiciele Środowiskowego Domu Samopomocy oraz uczniowie z dwóch miejskich szkół podstawowych. Zwłaszcza dzieciaki uwijały się jak mrówki, nurkując w zarośla oddalone nieco od drogi i targając stamtąd prawdziwe „skarby”, m.in. mocno zużytą kurtkę, niekompletną skrzynkę drewnianą, a nawet bloczek do mocowania przęseł ogrodowych. Pustych butelek ze szkła i plastiku było oczywiście bez liku.

Dzieci za zaangażowanie chwalił m.in. zastępca burmistrza Paweł Kulig, który sprzątał z nimi las nad zalewem. – Były bardzo aktywne, niemal biły się o każdy odpad, aż miło było patrzeć na taką postawę – uśmiecha się samorządowiec. – Miasto sprząta cyklicznie okolice ścieżki rowerowej, ale ta ilość śmieci, którą zebraliśmy, pokazuje, że tam,

gdzie ludzie chodzą na spacer, musi być przeprowadzone co jakiś czas takie gruntowne sprzątnięcie, żeby ulżyć trochę tej naszej planecie – dodaje.

Gdy uczestnicy sprzątnięcia gromadzili worki z odpadami na Żółtą Arenę, w odwrotnym kierunku zaczęli się ścigać rowerzyści. Zawody pn. Rowerowa Serpentina były jednym z wydarzeń towarzyszących ekopiknikowi. W trudnej czasówce polegającej na pokonaniu pod górę dwóch odnóg drogi rowerowej wzięło udział ok. 10 młodych rowerzystów. Nagrodami dla najlepszych były wejściówki na sąsiedni park linowy.

Poza sprzątnięciem sobotni piknik miał też inny wymiar ekologiczny: sadzenie drzew. Sadzonki w liczbie 42 wkopano w sąsiedztwie zalewu, wzdłuż Kaczawy. Akcja przebiegała pod nadzorem leśników, którzy udzielali fachowych porad, jak zasadzić drzewka, by wyrósł z nich kiedyś okazały szpaler.

Złotoryjskie nadleśnictwo przygotowało też sadzonki dla tych mieszkańców, którzy swoje elektrośmieci zdecydowali się przynieść do kontenera nad zalewem zamiast podrzucać je do lasu. Wielką popularnością cieszyły się prowadzone także przez leśników warsztaty pn. „Las w słoiku”. Polegały na tworzeniu w litrowych pojemni-



kach ze szkła miniekosystemów leśnych spełniających również funkcje dekoracyjne.

Okazją do wygrania nagród był również quiz ekologiczny w formie „koła fortuny”, który zorganizowali pracownicy Wydziału Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Złotoryi. Pytania dotyczyły najczęściej zasad segregacji śmieci, które produkują mieszkańcy.

Hitem okazało się na koniec wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasek, w którym mogli wziąć udział wszyscy uczestnicy akcji.

Piknik był wspólną inicjatywą Stowarzyszenia Program Czysta Polska oraz złotoryjskiego ratusza. W jego organizację włączyły się również: Nadleśnictwo Złotoryja, Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne,

Złotoryjski Ośrodek Kultury oraz Hala Sportowa „Tęcza”. Akcję na żywo relacjonowała telewizja Polsat News. Swojego pierwszego wywiadu przed kamerą udzielił m.in. 6-letni Fabian Żyła, którego praca plastyczna zwyciężyła w konkursie zorganizowanym przez RPK i znalazła się na burcie jednej z złotoryjskich śmieciarek.

– W sprzątnięcie i sadzenie drzewek zaangażowały się niemal wszystkie grupy społeczne, i za to dziękuję mieszkańcom Złotoryi – podsumowuje Paweł Kulig. – Cieszę się też, że nawiązaliśmy kontakt ze Stowarzyszeniem Program Czysta Polska. Mamy plany na dalszą współpracę i kolejne akcje ekologiczne w formie takich eventów jak ten dzisiejszy.

(as)

Nauczyciele uhonorowani. Opóźnienie celowe

By państwo wreszcie zadbało o wynagrodzenia w oświacie – tego życzył nauczycielom z miejskich szkół i przedszkoli burmistrz Robert Pawłowski, który zaprosił ich do Złotoryjskiego Ośrodka Kultury na wspólne świętowanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Uroczystość odbyła się w środę 18 października, a więc 4 dni po Dniu Nauczyciela – ze względu na wybory parlamentarne. Władzom miasta zależało bowiem, żeby nie położyły się one cieniem na złotoryjskim święcie oświaty.

Ale akcenty polityczne i tak się pojawiły. Na uroczystość

zaprośono kilku nauczycielom, którzy wyjątkowo się wyróżnili w swojej pracy w oświacie. Tym razem otrzymali je: Izabela Stemplowska, Renata Śnieszko-Pawłowska i Aneta Wójcicka ze Szkoły Podstawowej nr 1, Jolanta Kurasz-Dul i Tomasz Antonowicz ze Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Ewa Chmielowska i Jolanta Smolińska

z Złotoryjskiego Ośrodka Kultury. Chcę wam życzyć, żeby ten zawód nauczyciela jak najszybciej był doceniony, a to docenienie miało odzwierciedlenie w waszym wynagrodzeniu, żeby wreszcie państwo polskie o was zadbało. Trzymam kciuki, żeby wszystko się ułożyło tak, jak państwo marzyliście, i żeby wasz głos, nauczycieli, był

który nie przyszedł do ZOK-u, władze miasta przekazały życzenia za pośrednictwem dyrektorów szkół: Izabeli Stemplowskiej, Danuty Borocho, Iwony Wodniak, Jolanty Smolińskiej, Ewy Zator i Pawła Gorczyca. Na scenie pojawiła się również Aneta Wasilewska, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Złotoryi, oraz Kinga Maciejak, wiceprezesa Złotoryjskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. I to był ostatni oficjalny akcent uroczystości.

Miejskie święto oświaty odbyło się w tym roku pod hasłem „Nic dwa razy się nie zdarza”. Oprawę artystyczną w postaci inscenizacji teatralnej, występów wokalnych i muzycznych oraz pokazów akrobatycznych przygotowali uczniowie „trójki”.

Kilka dni wcześniej ponad 140 Złotoryjskich nauczycieli z miejskich szkół i przedszkoli, a także z niepublicznych placówek przedszkolnych otrzymało nagrody pieniężne w wysokości 1125 zł. To prezent z ministerstwa z okazji 250. rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. Nagroda przysługiwała tym nauczycielom, którzy w dniu 20 września tego roku pozostawali w stosunku pracy w szkole i nie przebywali w okresie od 1 do 20 września nieprzerwanie na urlopie bezpłatnym.

Nagrody wypłacił Urząd Miejski w Złotoryi, który otrzymał na ten cel z ministerstwa finansów 192 tys. 470 zł i 85 gr. Część tych środków ma pokryć pochodne od wynagrodzenia, które są po stronie pracodawcy (w tym przypadku gminy miejskiej).

Przelewy trafiły do tych nauczycieli, których dane zostały wpisane przez dyrektorów placówek do Systemu Informacji Oświatowej (w terminie do 27

września). Co ciekawe jednak, szkoły i przedszkola były zobowiązane wypłacić nagrody wszystkim uprawnionym pedagogom (tj. pozostającym w stosunku pracy na dzień 20 września), także tym, którzy nie zostali wykazani w SIO – nawet jeśli na takie osoby placówka nie otrzymała pieniędzy z budżetu państwa.

Wg informacji z ratusza, w Złotoryi nagrodę dostało 128 nauczycieli z przedszkoli i szkół prowadzonych przez miasto oraz 15 z przedszkoli niepublicznych.

Dodajmy, że kwota 1125 zł to wielkość brutto. Na konto wpłynęło 766 zł i 40 gr, a jeśli ktoś jest zapisany do PPK – 742 zł 89 gr.

Tymczasem nauczyciele, z którymi rozmawialiśmy, mówią jednym głosem: – To nie nagroda, tylko żenująca jałmużna, która nas obraża.

Nasi rozmówcy zwracają uwagę na bardzo niskie zarobki nauczycieli, zwłaszcza tych początkujących i najmniej zarabiających. – Osoba z wyższym wykształceniem, która przychodzi do pracy do szkoły, może liczyć na wynagrodzenie w wysokości 3690 zł. Brutto. To o 90 złotych więcej niż najniższa krajowa. Po nowym roku, gdy płaca minimalna pójdzie ponad 4 tys. zł, taki początkujący nauczyciel będzie zarabiał poniżej najniższej pensji. Dlatego coraz mniej ludzi chce pracować w tym zawodzie, w szkołach są ogromne braki kadrowe, które łatanie są nadgodzinami, ale to obniża jakość kształcenia – podkreślają pedagodzy.

– Oświata jest w totalnej zapaści, tak źle jeszcze w szkole nie było jak sięgam pamięcią – słyszymy od jednej z złotoryjskich nauczycielek z 30-letnim stażem, która chce zachować anonimowość. – Biorąc pod uwagę rozdawnictwo obecnego rządu, ciężko jest patrzeć, jak traktuje nauczycieli.

(as)



zaprośzona została Marzena Machałek, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Nie przyjechała, tłumacząc się „podjętymi wcześniej zobowiązaniami”. Przysłała jednak list do złotoryjskich nauczycieli, w którym przypominała, że tegoroczny Dzień Edukacji Narodowej obchodzony jest w związku z 250. rocznicą utworzenia Komisji Edukacji Narodowej. „Doceniam, że dziś, po tak wielu latach od utworzenia profesji nauczyciela, nadal jawi się ona szlachetną służbą publiczną opartą na ideałach wytyczonych przez Komisję Edukacji Narodowej” – napisała pani wiceminister, składając wszystkim przedstawicielom oświaty ze Złotoryi „najserdeczniejsze życzenia i wyrazy głębokiego szacunku”.

Co roku w październiku burmistrz przyznaje nagrody finan-

z Przedszkole Miejskiego nr 2. – Mimo tego, że ten zawód nauczyciela jest stale niedoceniany i od wielu lat deprecjonowany, że macie poczucie, że niewykwalifikowany robotnik czasem zarabia więcej od was, wy podejmujecie trud, kształtujecie młode umysły, nauczacie, ale przede wszystkim wychowujecie. Bo czym by była sama nauka, samo wpajanie wiedzy bez mówienia tym młodym ludziom, co jest dobre, a co jest złe? Za to chcę wam bardzo podziękować – zaznaczył w swoim krótkim przemówieniu Pawłowski. – Zarazem chcę wam pogratulować. Bo jest czego. Złotoryja na mapie Dolnego Śląska jest dziś jednym z najlepiej postrzeganych miast pod względem edukacji. To nie moje osobiste odczucie, to są fakty, które mają odzwierciedlenie w wynikach egzaminu ósmoklasisty. I to jest państwa

wreszcie wysłuchany.

Burmistrz nie tylko wręczył nagrody. Razem ze swoim zastępcą, Pawłem Kuligiem, podziękował również za wieloletnią pracę tym nauczycielom oraz pracownikom administracji i obsługi z miejskich placówek oświatowych, którzy w ostatnim roku szkolnym zdecydowali się przejść na emeryturę. Wyczytanych zostało 9 osób: Teresa Witczak-Pazera, Maria Bielak, Bogumiła Bachór, Beata Siudak, Iwona Pierzchała, Bolesław Hrycaj, Beata Mardyła, Anna Jędrzejczyk oraz Jadwiga Stępiak, ale na scenie pojawiło się tylko 5 z nich.

Dla tych pracowników oświaty,



Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2, 59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl, adres internetowy: mbp.zlotoryja.pl

Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi zaprasza „Z komputerem na Ty”

BEZPŁATNY kurs komputerowy dla osób 50+ „poziom podstawowy”.

Termin realizacji: listopad 2023-styczeń 2024.

Ilość miejsc ograniczona!

Zapisy do 10.11.2023 r. Telefonicznie: 76 878 33 28 bądź osobiście w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Złotoryi, ul. Żeromskiego 2 – czytelnia.

Życie bezdomnych w Złotoryi

Prawie 25 tys. zł zapłaciło już miasto w tym roku za pobyt bezdomnych w schronisku. Od stycznia do końca września z takiej pomocy skorzystało 5 osób.

Gdy widzimy osobę bezdomną, często mamy wrażenie, że nikt się nią nie interesuje i nie próbuje jej pomóc. Prawda jest jednak zupełnie inna. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Złotoryi udziela takim osobom pomocy zgodnie z ustawą o pomocy społecznej. MOPS prowadzi także szereg działań mających na celu poprawę warunków życia osób będących w trudnej sytuacji. Bezdomni – po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego – mogą liczyć na: posiłek w Klubie EMAUS; pomoc finansową (zasiłek stały z tytułu niepełnosprawności lub z tytułu wieku – kobiety 60 lat, mężczyźni 65, a dla osób bez prawa do świadczeń z innego tytułu przewidziane są zasiłki okresowy lub celowy); skierowanie do schroniska dla osób bezdomnych w Zgorzelcu.

Bez względu na dochód bezdomnym udzielane jest wsparcie w postaci: pracy socjalnej (m.in. pomoc w złożeniu wniosku o dowód osobisty, dokumentów niezbędnych do ustalenia stopnia niepełnosprawności, motywowanie do leczenia odwyko-

wego i pomoc w przyjęciu na oddział szpitalny, motywowanie do utrzymania abstynencji); wydawania odzieży, obuwia, środków czystości, bielizny osobistej; łaźni miejskiej (z zabezpieczeniem ręczników, środków higieny, maszynek do golenia); pomocy specjalistów (pedagoga terapeuty, psychologa, terapeuty ds. uzależnień).

Złotoryjski MOPS współpracuje z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie miasta, głównie ze stowarzyszeniem Hortus. W Złotoryi funkcjonują szafa i lodówka społeczna (jej zaopatrzeniem i utrzymaniem w niej czystości zajmuje się Klub Senior+).

Osoby potrzebujące mogą również skorzystać z pomocy w formie darów żywnościowych z programu „POPŻ”, których dystrybucją zajmują się złotoryjskie parafie.

Przez cały rok prowadzona jest praca socjalna z osobami bezdomnymi w zakresie wyrażenia przez nich zgody na skierowanie do schroniska. Złotoryjski MOPS ma umowę na udzielenie schronienia z

Towarzystwem im. św. Brata Alberta w Zgorzelcu prowadzącym schronisko dla bezdomnych mężczyzn. Gwarantuje ona przyjęcie 4 bezdomnych osób, które posiadają ostatnie miejsce zameldowania na pobyt stały na terenie Złotoryi. Koszt gminy za gotowość przyjęcia 4 osób do schroniska wynosi miesięcznie 960 zł, natomiast kwota za osobodzień pobytu wynosi 40 zł (od stycznia przyszedłoby 50 zł).

– W styczniu 2024 r. zostanie zawarta kolejna umowa ze schroniskiem w Zgorzelcu. W razie wystąpienia takiej potrzeby limit osób z naszej gminy skierowanych do schroniska określony w umowie może zostać zwiększony, jednakże bezdomni rzadko decydują się na to rozwiązanie, a pobyt w placówce nie trwa długo – mówi Iwona Pawlus, dyrektorka złotoryjskiego MOPS-u, która informuje, że obecnie posiada wiedzę o 24 osobach bezdomnych z ostatnim miejscem zameldowania na pobyt stały na terenie Złotoryi.

– Należy zauważyć, że praca z osobami bezdomnymi jest bardzo trudna, w większości

są to osoby uzależnione od alkoholu, niewspółpracujące, niewyrażające żadnej chęci do zmiany dotychczasowego stylu życia, są rozszczeniowi i wulgarni w stosunku do pracowników naszego ośrodka. Osoby bezdomne nierzadko swoją agresywną postawą starają się wymusić na pracowniku socjalnym udzielenie natychmiastowej pomocy finansowej, nie chcą opuścić terenu instytucji, dezorganizują jej pracę, a przede wszystkim swoim zachowaniem stwarzają zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników i innych osób obecnych w danym momencie na terenie ośrodka. Wówczas niezbędna jest interwencja straży miejskiej lub policji. Pomimo postawy osób bezdomnych nasi pracownicy traktują ich z należytym szacunkiem i okazują wsparcie w

Dane kontaktowe instytucji udzielających pomocy osobom bezdomnym z terenu Złotoryi:

- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Złotoryi, ul. Bolesława Chrobrego 1, tel. 76 878 34 29.
- Stowarzyszenie HORTUS przy parafii św. Jadwigi, ul. Klasztorna 18, tel. 799 801 188.
- Komenda Straży Miejskiej w Złotoryi, ul. Rynek 42, tel. zgłoszeniowy 600 375 000, dyżurny: 76 878 48 32.
- Komenda Powiatowa Policji w Złotoryi, ul. Kościuszki 5, tel. 47 874 42 00.

trudnej sytuacji życiowej, w jakiej się znaleźli – dodaje Pawlus.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Złotoryi w związku z okresem jesienno-zimowym zwraca się z prośbą do mieszkańców miasta o przekazywanie obuwia i odzieży zimowej męskiej (zwłaszcza kurtek, spodni, swetrów i koszulek). Ponadto prowadzona jest całoroczna zbiórka środków higieny osobistej oraz nowej bielizny osobistej męskiej, która na bieżąco jest przekazywana osobom bezdomnym korzystającym z łaźni miejskiej. Działania te mają na celu wypracowanie wśród osób bezdomnych nawyku dbania o higienę i ograniczenie chorób skóry.

Rzeczy przyjmowane są w MOPS-ie od poniedziałku do piątku w godz. 8-13, po wcześniejszym uzgodnieniu z kierownikiem działu pomocy środowiskowej Martą Piędel (tel. 76 878 34 29 wew. 8).

– W trosce o zapewnienie bezpiecznych warunków egzystencji mieszkańcom naszego miasta zwracamy się z apelem o czujność i wrażliwość w stosunku do osób zagrożonych i potrzebujących pomocy. Dotyczy to zarówno osób bezdomnych, którym grozi zamrożenie, jak i pozostałych osób, zagrożonych z powodu wieku, samotności, problemów w poruszaniu się, niepełnosprawności czy innych problemów zdrowotnych. Jeżeli widzimy w swoim otoczeniu osoby potrzebujące pomocy, poinformujmy odpowiednio służby. Liczymy na to, że skoordynowanie działań wszystkich służb oraz pomoc międzysąsiedzka przyczynią się do złagodzenia negatywnych skutków niskich temperatur i pomogą uniknąć tragicznych w skutkach następstw zimy – apeluje szefowa MOPS-u.

(ask)

Bezpłatne szczepionki na grypę czekają

Miasto rozszerza krąg mieszkańców Złotoryi, którzy w miejskiej przychodni mogą się bezpłatnie zaszczepić przeciwko grypie. Teraz akcją objęte są wszystkie osoby pełnoletnie, które mają nie więcej niż 64 lata. Na taki krok zdecydowano się ze względu na niskie zainteresowanie szczepieniami wśród złotoryjskich pięćdziesięcio- i sześćdziesięciolatków. Procedura jest bardzo prosta i nie wymaga wcześniejszej rejestracji.

Szczepienia grypowe dla Złotoryjan w wieku od 55 do 64 lat ruszyły na przełomie września i października. Akcja profilaktyczna, która miała objąć do 350 mieszkańców, jak co roku została sfinansowana przez miasto i zorganizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wspólnie z Przychodnią Rejonową w Złotoryi. Tym razem jednak nie cieszyła się tak dużym zainteresowaniem jak w latach poprzednich – do ostatniego piątku zgłosiło się tylko ok. 30 osób.

Organizatorzy akcji podjęli więc decyzję, że będą szczepić przeciwko grypie wszystkich chętnych mieszkańców Złotoryi, którzy ukończyli 18 lat.

Punkt szczepień znajduje się w przychodni przy ul. Kwiskiej 1, przy poradni dzieci zdrowych. Czynny jest w poniedziałki i

wtorki w godz. 10-14:30 oraz w piątki od 7:15 do 12. Na zabieg nie trzeba się wcześniej rejestrować – wystarczy przyjść do przychodni w godzinach otwarcia punktu szczepień.

Co ważne, na grypę mogą się bezpłatnie zaszczepić nie tylko ci mieszkańcy Złotoryi, którzy są pacjentami przychodni miejskiej, ale także zapisani do innych placówek medycznych.

Akcja ma być prowadzona do wyczerpania zapasów, jednak nie dłużej niż do 30 listopada tego roku.

Przychodnia udziela informacji telefonicznej o zabiegach pod numerem 601 237 171 (w dniach i godzinach szczepień). W razie pytań można kontaktować się także z Barbarą Dubowską z MOPS-u pod numerem telefonu 76 878 34 29 wew. 9.

(as)

CHOPIN PRZEZ DOLNY ŚLĄSK

Listopad
11
Godz.14:00

2023

Złotoryjski
Ośrodek
Kultury

Gracjan Szymczak - fortepian
Orkiestra Karkonoskiej
Filharmonii Kameralnej



W programie:
H.Wieniawski - "Legende"
F.Chopin - Polonez A-dur op. 40 nr 1
F.Chopin - Walc Des-dur op. 64 nr 1
F.Schubert - "Król Olch"
F.Chopin - Koncert fortepianowy e-moll Op. 11

Prowadzenie koncertu: Dominika Łukasiewicz

Karkonoska Filharmonia Kameralna
Kierownik Artystyczny: Roman Samostrov

Wstęp wolny



<https://kfk-filharmonia.eu/>

W wyborach do sejmiku 4 lata temu PiS zgromadził w Złotoryi 39 proc. głosów – o 13 proc. więcej niż Koalicja Obywatelska. I całą tę przewagę roztrwoniał. W niedzielę 15 października partia Jarosława Kaczyńskiego zdobyła u nas 33,8-proc. poparcie. Przegrała nie tylko z całym frontem opozycyjnym, ale również z samą KO – ugrupowanie Donalda Tuska wybrało 34,4 proc. złotoryjskich wyborców.

Najwięcej złotoryjan głosowało na Elżbietę Witek z PiS-u – przy jej nazwisku znak „X” stawiano 1922 razy. To 72 proc. wszystkich głosów, które złotoryjanie oddali na Zjednoczoną Prawicę. Złotoryjanka Anna Melska uzyskała zaledwie 147 głosów, a pochodzący z Gierałtowca Piotr Karwan – 187.

Na liście KO brylował natomiast Piotr Borys, którego poparło 1121 mieszkańców. Dobry wynik miał też Robert Kropiwnicki – 873 głosy. Wiesław Świerczyński, starosta złotoryjski startujący

Tak głosowała Złotoryja. Rekordowo!

Złotoryjanie pokazali czerwoną kartkę Prawu i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych. Na rządzącą prawicę głosowało dwa razy mniej mieszkańców naszego miasta niż na ugrupowania opozycyjne. Wyniki pokazują ponadto, że nie chcemy senatora z PiS-u. Zdecydowana większość z nas nie przyjęła karty referendalnej. Możemy się też pochwalić znakomitą frekwencją przy urnach wyborczych.

z jednego z dalszych miejsc na liście, zdobył poparcie tylko 89 wyborców.

Spadły w Złotoryi notowania Lewicy, i to aż o 10 proc. w porównaniu z poprzednimi wyborami do sejmiku. Zdobyła 13,9 proc. głosów. Co ciekawe, 7 na 10 osób wybierających listę lewicową stawiało znak „X” przy nazwisku Rafała Miary, złotoryjskiego wicestarysty. Zdobył on 776 głosów, prawie sto więcej niż 4 lata temu.

Czwarte miejsce w Złotoryi zajęła Trzecia Droga. Poparło ją 9,7 proc. głosujących mieszkańców. Sympatycy ugrupowania Szymona Hołowni i Władysława Kosiniaka-Kamysza najczęściej wybierali Krystynę Barcik, była

złotoryjankę – zgromadziła 235 głosów, więcej niż „jedyńka” TD w naszym okręgu, czyli były poseł Tadeusz Samborski.

Konfederacja uzyskała u nas 5,3 proc. poparcia, Bezpartyjni Samorządowcy 1,9 proc., a Polska Jest Jedna 1,1 proc.

Komisje wyborcze odnotowały na terenie Złotoryi znakomitą frekwencję. Zagłosowało aż 71,4 proc. mieszkańców (dokładnie 8009 z 11 217 uprawnionych). Aż w sześciu z jedenastu lokali wyborczych frekwencja była wyższa od średniej prognozowanej dla całego kraju. Na rekord poszli wyborcy z osiedla Nad Zalewem i ul. Górniczej – przy urnie w Przedszkolu Miejskim nr 2 pojawiło się

ich aż 79,3 proc.! Niewiele gorzej było w hali „Tęcza” – tu frekwencja wyniosła 77,6 proc.

W elekcji na senatora zdecydowanie większym poparciem wśród mieszkańców Złotoryi cieszył się Marcin Zawila z paktu senackiego (był wspólnym kandydatem Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Nowej Lewicy) niż Krzysztof Mróz z PiS-u. Zawila wygrał u nas z wynikiem 42 proc., jego rywal z partii rządzącej miał 35 proc.

I jeszcze kwestia referendum, w którym dwie trzecie uprawnionych złotoryjan nie wzięło udziału. Frekwencja wyniosła tylko 35,7 proc.

Osiedle dla PiS-u, domki za Koalicją

PiS i Koalicja Obywatelska osiągnęły w Złotoryi bardzo zbliżony wynik. W poszczególnych częściach miasta poparcie dla obu głównych rywali w tych wyborach było jednak dużo bardziej zróżnicowane. Jak podzieliły się głosy złotoryjan? Rządząca prawica najczęściej wyborców miała na największym złotoryjskim osiedlu, na starówce oraz na tzw. Zakaczawiu. A także w szpitalu psychiatrycznym. Opozycję chętniej wybierali mieszkańcy tych części miasta, gdzie dominuje zabudowa jednorodzinna.

A konkretnie: Koalicja była wyraźnie lepsza w rejonie ulic Legnickiej

Opozycja z siedmioma posłami w okręgu złotoryjskim

Elżbieta Witek, Marzena Machałek, Krzysztof Kubów, Szymon Pogoda i Wojciech Zubowski z Prawa i Sprawiedliwości, Piotr Borys, Robert Kropiwnicki, Zofia Czernow, Łukasz Horbatowski i Iwona Krawczyk z Koalicji Obywatelskiej, Tadeusz Samborski z Trzeciej Drogi oraz Arkadiusz Sikora z Nowej Lewicy – to nazwiska 12 posłów z okręgu legnicko-jeleniogórskiego, do którego należy Złotoryja.

Dwie największe partie podzieliły się po równo mandatami poselskimi w okręgu wyborczym nr 1, ale to PiS wygrał nieznacznie większością głosów. Partia rządząca miała u nas 34,8 proc. poparcia, a KO 33,8 proc. Taki układ głosów oznacza, że dawne województwa legnickie i jeleniogórskie są jedynym okręgiem na zachodniej ścianie Polski, w którym Zjednoczona Prawica była na pierwszym miejscu. W pozostałej części Dolnego Śląska, w Lubuskim oraz w Zachodniopomorskiem wygrywało ugrupowanie Donalda Tuska.

PiS nie może jednak mówić o sukcesie w zachodniej części województwa dolnośląskiego – stracił tu od ostatnich wyborów parlamentarnych 8 proc. poparcia i w efekcie wprowadził do sejmiku jednego posła mniej niż 4 lata temu. Bardzo nadrobiła natomiast KO, która zyskała ponad 8 proc. i zamiast 3 ma 5 mandatów poselskich. Po jednym posle wprowadziły Trzecia Droga (10,8 proc. w okręgu nr 1) oraz Nowa Lewica (9,5 proc.).

Wszyscy posłowie PiS-u zasiadali już w sejmie w poprzedniej kadencji, podobnie jak trzech z pięciu parlamentarzystów KO. Nowe twarze to Iwona Krawczyk (była posłanką przez około rok w latach 2018-2019) oraz Łukasz Horbatowski, wójt gminy Kotla, który debiutuje w roli posła. Tadeusz Samborski wraca do sejmiku po 18 latach, a Arkadiusz Sikora to również debiutant w sejmie.

Najwięcej głosów w naszym okręgu zgromadziła Elżbieta

Witek – ponad 89 tys., świetny wynik miał też Piotr Borys (choć startował z trzeciego miejsca na liście) – prawie 45 tys. Na drugim biegunie jest Wojciech Zubowski, któremu do uzyskania mandatu starczyło 8,5 tys. głosów.

Jeśli chodzi o preferencje wyborcze w poszczególnych powiatach, to w okręgu nr 1 największą popularnością prawica cieszyła się w powiatach polkowickim (43,9 proc.) i jaworskim (40,3 proc.), dużo głosów zdobyła też w powiatach lubińskim i legnickim (odpowiednio 38,8 i 39 proc.). KO ma większą sympatię u wyborców w jeleniogórskiej części okręgu. W samej Jeleniej Górze uzyskała 44,9 proc. głosów, a w powiecie karkonoskim 43,3 proc. Dobry wynik miała też w Legnicy (37,7 proc.).

Frekwencja w całym okręgu nr 1 wyniosła prawie 74 proc.

Dodajmy, że PiS wygrał również głosowanie w skali całego powiatu złotoryjskiego, gdzie miał 37,6 proc. poparcia. Był lepszy od KO w każdej gminie, poza miastami Złotoryją i Wojcieszowem. Koalicja miała w powiecie 31,3 proc. Trzecia Droga zanotowała na ziemi złotoryjskiej dopiero czwarty wynik (10,7 proc.). Na trzecim miejscu była Nowa Lewica (10,9 proc.). Konfederacja uzyskała 6 proc.

Wygrał senat. „Sprawiedliwość wzięła górę”

Z kretesem reelekcję do senatu przegrał Krzysztof Mróz, który piastował mandat senatora przez dwie ostatnie kadencje.

Nie pomogła mu mistyfikacja na kartach do głosowania. Marcin Zawila wygrał wybory z ogromną przewagą, uzyskując ponad 61 tys. głosów i miejsce w wyższej izbie parlamentu.

Zawila był w okręgu nr 2 – obejmującym poza powiatem złotoryjskim również jaworski, karkonoski, kamiennogórski oraz miasto Jelenią Górę – wspólnym kandydatem Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Nowej Lewicy, wystawionym w ramach paktu senackiego. Był o ponad 16 tys. głosów lepszy od Mroza z PiS-u, który mógł liczyć na poparcie tylko 44,5 tys. osób.

Mróz wygrał w trzech z pięciu powiatów tworzących okręg nr 2, m.in. w złotoryjskim (choć w samej Złotoryi był drugi). Przegrał jednak wyraźnie w swoim rodzinnym mieście, Jeleniej Górze, gdzie Zawila dostał dwukrotnie wyższe poparcie od niego. Podobnie było w powiecie karkonoskim (obejmującym m.in. Karpacz, Kowary, Szklarska Poręba i Piechowice).

Wynik Zawily byłby z pewnością znacznie wyższy, gdyby przed wyborami jak królik z kapelusza nie wyskoczyły dwa komitety podszywające się pod ugrupowania opozycyjne. Chodzi o KW „Nasza Lewica” i KW „Polska 2050”. Mimo łudząco podobnych nazw nie miały nic wspólnego z Nową Lewicą (prowadzoną przez Włodzimierza Czarzastego) i Polską 2050 Szymona Hołowni. Przed wyborami nieoficjalnie mówiło się o tym, że powstały tylko po to, aby odebrać Zawile głosy wyborców

sympatyzujących z opozycją.

I tak też się mogło stać. Oba komitety „podróbki”, wykorzystując popularność tych oryginalnych, zgromadziły łącznie głosy prawie 15 proc. wyborców, z których wielu najprawdopodobniej nie było świadomych, na kogo tak naprawdę głosuje. Wystarczy powiedzieć, że „lewicowy” Damian Misztela, mało komu znany w regionie handlowiec z Piechowic, dostał 12 tys. głosów. To oznacza, że uzyskał nawet większe poparcie niż zdecydowanie szerzej kojarzony Marek Obrębalski, radny sejmiku dolnośląskiego i były prezydent Jeleniej Góry, walczący o mandat senatora z Bezpartyjnych Samorządowców (blisko 11,5 tys.). Niewiele mniej od tego ostatniego miał Robert Pawelczyk ze wspomnianego już KW „Polska 2050”, na co dzień kierownik działu logistyki z Jeleniej Góry.

– Cieszę się, że tym razem nieuczciwa praktyka podkładania się pod lewicę komitetu, który lewicowy nie jest, nie przyniosła efektów zakładanych przez autorów tego pomysłu. Sprawiedliwość wzięła górę – komentuje dla naszego portalu przyszły senator Marcin Zawila. – Wszyscy mieliśmy już trochę dosyć tego, co działo się w naszym kraju i ten mój wynik wyborczy jest tego wyrazem. Dziękuję wszystkim, którzy wykonali ogromną robotę i się przyczynili do osiągnięcia tego rezultatu: wolontariuszom, mojej rodzinie i wyborcom – dodaje.

(as)

Bonus przeszedł

O jakieś 14 głosów Złotoryja przegrała. Zgarnie je inna złotoryjska gmina – ta. Wójt zapowiada, że nagrodę będzie chciał.

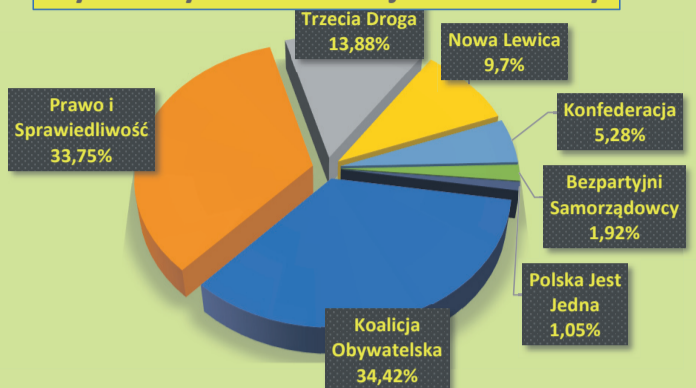
Przypomnijmy: w mieście Złotoryja zagłosowało 8009 mieszkańców na 11.217 uprawnionych, czyli 71,40 proc. To rekordowa frekwencja, jakiej po 1989 r. u nas nie było. Ale jeszcze lepszą mogą się pochwalić miejscowości położone wokół Złotoryi, gdzie frekwencja wyniosła 71,51 proc. Ważny głos oddało tutaj 3729 osób z 5215, które mogły wziąć udział w wyborach. Prawie 40 proc. z nich postawiło na Prawo i Sprawiedliwość, a ponad 30 proc. na Koalicję Obywatelską. Trzecia Droga zdobyła 11,3 proc. poparcia, Nowa Lewica 9,5 proc., a Konfederacja 5,8 proc.

Mieszkańcy gminy Złotoryja wybierali w ośmiu obwodowych komisjach wyborczych. Najwięcej z nich, bo aż 903, pojawiło się w lokalu umiejscowionym w świetlicy wiejskiej w Rokitnicy głosowali tu także wyborcy z Kozowa, Rzymówki, Łąznik, Wysocka i Kopacza). To jedyna komisja w całym powiecie złotoryjskim, gdzie frekwencja tydzień temu przekroczyła 80 proc.! (wyniosła dokładnie 80,07 proc.).

Przed wyborami rząd zapowiedział bonusy pieniężne dla mniejszych gmin (liczących do 20 tys. mieszkańców), w których do wyborów pójdzie najwięcej osób. Te samorządy gminne, które uzyskały najwyższą frekwencję w swoich powiatach, mogą liczyć na 1 mln zł z przeznaczeniem na dowolny cel oraz 1 mln zł na doposażenie jednostek OSP. W powiecie złotoryjskim jest to właśnie gmina wiejska Złotoryja (choć niewiele

Koalicja Oł Prawo i Sp	Trzecia Droga	Nowa Lewica	Konfederacja	Bezpartyjni	Polska Jest Jedna
34,42	13,88	9,7	5,28	1,92	1,05

Wyniki wyborów do sejmiku w Złotoryi



ul. Górniczej i osiedla Nad Zalewem. Ugrupowanie Donalda Tuska bardzo dobry wynik miało także w komisji ulokowanej w ZSZ (ul. Wojska Polskiego i uliczki przyległe) – 37,3 proc. to rezultat również powyżej średniej złotoryjskiej.

W których częściach miasta głosowano chętniej na PiS? Na osiedlu obejmującym ulice Jesienią, Wiosenną, Letnią, Zimową i Słowackiego. Partia rządząca uzyskała

tutaj prawie 38 proc. poparcia (aż o 9 punktów procentowych więcej niż KO). Zdecydowanie częściej też w komisji w ogólniaku (prawie 6 pkt. przewagi nad KO) i w SP nr 1 (4 pkt. więcej). Jednym punktem PiS wygrał poza tym w głosowaniu odbywającym się w lokalu umieszczonym w urzędzie pracy.

Największym poparciem partia Jarosława Kaczyńskiego cieszyła

się jednak w komisji zlokalizowanej w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Złotoryi, gdzie uzyskała 63,3 proc. Na dotychczas rządzących głosowało tutaj 38 z 60 osób, które wzięły udział w wyborach. W drugim obwodzie szpitalnym, na ul. Hożej, PiS miał niewiele gorszy rezultat – prawie 59 proc. (głos 33 wyborców z 56, którzy poszli do urny).

(as)

Pod Ostrzycą PiS traci, opozycja zyskuje

Pielgrzymka opowiedziała się w wyborach parlamentarnych za PiS-em. Słaby wynik pod Ostrzycą osiągnęła największa partia opozycyjna. Większość wyborców nie wzięła udziału w referendum.

W wyborach do sejmiku w gminie Pielgrzymka wzięło udział 2117 uprawnionych do głosowania mieszkańców (63,1 proc.). Partię rządzącą poparło 40,3 proc. z nich (mniej o 9 proc. w porównaniu z rokiem 2019). Koalicja Obywatelska dostała 26,8 proc. głosów (prawie 9 pkt. więcej niż w poprzednich

wyborach), Trzecia Droga 13,3 proc., Nowa Lewica 7,8 proc., a Konfederacja 7,4 proc.

Głosowanie do senatu zdecydowanie wygrał Krzysztof Mróz z Prawa i Sprawiedliwości, którego poparło 41 proc. wyborców z Pielgrzymki. Jego główny rywal, Marcin Zawila z paktu senackiego

(kandydat opozycji), zdobył 29,9 proc. głosów.

Frekwencja w referendum wyniosła w Pielgrzymce 40,7 proc. Tylko w jednej komisji, w Sędzimirowie, zbliżyła się do progu decydującego o ważności wyników referendum – wyniosła tam 48,6 proc.

(as)

Pod Złotoryją koło nosa

Brakowało pieniędzy z bonusu frekwencyjnego za udział w wyborach parlamentarnych. Największa, w której do urn poszło najwięcej mieszkańców w całym powiecie, chciała przeznaczyć m.in. na zagospodarowanie turystyczne Wilczej Góry.

brakowało, by frekwencyjną rywalizację wygrało miasto Złotoryja – gdyby do urn poszło 14 złotoryjan więcej, nagroda trafiłaby do najstarszego grodu w Polsce).

– Ta wygrana to zasługa naszych mieszkańców, serdecznie im dziękuję za to, że tak licznie się stawili w lokalach wyborczych. To bezprecedensowy wynik – nie kryje dumy wójt Jan Tymczyszyn. – Na co przeznaczymy te środki? Na zadania, na które najczęściej brakuje pieniędzy w budżecie gminy, przede wszystkim na uatrakcyjnienie terenu dawnej kopalni Wilcza Góra, który przejęliśmy kilka miesięcy temu. Potrzebne są tam toalety, jakiś kiosk z pamiątkami, doprowadzenie wody – wylicza samorządowiec. Bonus ma też pomóc w wybudowaniu pomieszczenia na nowy samochód oraz magazynu w remizie OSP w Prusicach.

W wyborach parlamentarnych w 2019 r. w gminie Złotoryja poszło zagłosować niespełna 54,4 proc. mieszkańców. Pytamy więc wójta, czy na tak znakomity wynik w tym roku miały wpływ nowe przepisy profrekwencyjne wprowadzone przez PiS do Kodeksu wyborczego na kilka miesięcy przed wyborami (mówią m.in. o tworzeniu dodatkowych komisji wyborczych w mniejszych miejscowościach, liczących już 200 mieszkańców).

– Nie sądzę – ucina Tymczyszyn. – Utworzyliśmy co prawda nowy lokal w Ernestynowie, gdzie mieliśmy takie możliwości techniczne. Mieszka tam 320 osób, które dotąd głosowały w Gierałtowie.

KO zdystansowała PiS także w głosowaniu odbywającym się w ZOK-u (w stosunku 36,5 do 31,8 proc.) oraz w Przedszkolu Miejskim nr 2 (34,7 do 31,7 proc.). Komisja wyborcza w ZOK-u obsługuje obwód, w którym znajduje się m.in. pl. Reymonta, Podwale oraz osiedle domków w rejonie ul. Leszczyńskiej, natomiast w przedszkolu głosowali mieszkańcy

W Zagrodnie bez zmian

W gminie Zagrodno PiS stracił w ciągu czterech lat ponad 10 proc. poparcia, a i tak wygrał w cułach wybory parlamentarne, biorąc prawie połowę głosów. Prawicowi wyborcy nie tak chętnie już jednak uczestniczyli w referendum.

Rolnicze tereny położone u stóp Zamku Grodziec podtrzymały opinię najbardziej propisowskiej gminy w powiecie złotoryjskim. Zjednoczona Prawica ponownie uzyskała tutaj najlepszy wynik w naszej okolicy – zagłosowało na nią 49,9 proc. wyborców. Koalicja Obywatelska wprawdzie sporo odrobiła od poprzednich wyborów do sejmiku, ale z poparciem na poziomie 21,6 proc.

trudno jej było nawiązać walkę.

Trzecia Droga z wynikiem 10,1 proc. jest w Zagrodnie trzecią siłą. Gmina położona na północy powiatu złotoryjskiego jest jedyną w naszym regionie, gdzie Konfederacja była lepsza od Nowej Lewicy. Ta pierwsza uzyskała 8,3 proc. głosów, ta druga 5,9 proc.

Wysokie poparcie dla PiS-u w Zagrodnie przełożyło się także

na wynik w wyborach do senatu, w których Krzysztof Mróz zdobył 50,8 proc. głosów, a Marcin Zawila (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica) jedynie 24 proc.

Frekwencja w Zagrodnie sięgnęła 66,5 proc. Do urn poszło 2601 mieszkańców gminy z 3909 uprawnionych.

Na koniec kolejna ciekawostka: mimo że PiS zdobył u stóp Grodzca bez mała połowę głosów w wyborach parlamentarnych, frekwencja w referendum nie przekroczyła 50 proc. i wyniosła 46,5 proc. Jedynie w Radziechowie osiągnęła próg – tam w głosowaniu referendalnym wzięło udział aż 52,8 proc. wyborców.

(as)

Szli łeb w łeb w walce o senat

W Świerzawie frekwencja w wyborach do sejmiku wyniosła 63,2 proc. Najlepszy rezultat osiągnęło Prawo i Sprawiedliwość.

Na partię rządzącą głos oddało 36,6 proc. uprawnionych do udziału w wyborach mieszkańców gminy. Konkurencyjna Koalicja Obywatelska zgarnęła 32,1 proc. poparcia. Na trzecim miejscu – Trzecia Droga, 10,9 proc. głosów. Na Nową Lewicę głosowało 10,5 proc. osób, na

Konfederację 5,7 proc.

Bardzo wyrównany był w Świerzawie pojedynek w wyborach do senatu. Dwóch największych rywali, Krzysztof Mróz z PiS-u oraz Marcin Zawila z KO, zdobyło odpowiednio 36,8 i 36,4 proc. głosów.

Do lokali wyborczych poszło

3506 na 5548 uprawnionych mieszkańców Świerzawy i okolicznych wsi. Frekwencja w referendum była niska i wyniosła tylko 35,9 proc., co oznacza, że nie wzięli w nim udziału nawet wszyscy wyborcy PiS-u.

(as)

Wojcieszów na szarym końcu

Ze wszystkich dolnośląskich gmin najniższą frekwencję wyborczą odnotowano w Wojcieszowie. Najlepszy wynik w wyborach do sejmiku uzyskała tutaj opozycyjna Koalicja Obywatelska – 38,2 proc. PiS był na drugim miejscu – 31,5 proc. głosów.

Trzecie miejsce na wyborczym podium zajęła Nowa Lewica – 11,3 proc. Na Trzecią Drogę głosowało 10,9 proc. wyborców, a na Konfederację 4,8 proc.

Jeśli chodzi o wybory do senatu, to w najmniejszej gminie powiatu

złotoryjskiego głosowanie wygrał Marcin Zawila z paktu senackiego (37,8 proc.), który niewielką różnicą głosów pokonał Krzysztofa Mroza z PiS-u (37 proc.).

I jeszcze frekwencja w wyborach do sejmiku w Wojcieszowie – do

lokali wyborczych poszło 1664 wojcieszowian z 2666 uprawnionych do głosowania (czyli 62,42 proc.). W referendum wzięło udział tylko 30,3 proc. mieszkańców miasteczka.

(as)

Złoci, diamentowi, a nawet żelazni

Ponad 20 par z co najmniej 50-letnim stażem małżeńskim świętowało w Złotoryjskim Ośrodku Kultury jubileusze. Część z nich otrzymała medale nadane przez prezydenta. Był toast, „Sto lat” i pamiątkowe zdjęcie na schodach.

Małżeństwo czyni nas piękniejszymi – zauważyła zaraz na początku uroczystości Bożena Szczepaniak, kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego w Złotoryi. – Piękniejszymi w życiu, piękniejszymi w uczuciach. Pamiętajmy o mocy, jaką ten szlachetny węzeł czerpie z tradycji na przestrzeni wieków. Bo i od wieków małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, który reguluje stosunki rodzinne, społeczne, wprowadza ład i porządek. Czy jest wierniejszy przyjaciel niż mąż i żona? Przecież łączy ich tak wiele, nie tylko miłość, ale przede wszystkim cel, jakim jest stworzenie szczęśliwej i trwałej rodziny. Jest to sprawą niezwykle trudną i wymaga od obojga małżonków wiele mądrości i poświęcenia. Wy jesteście przykładem

także umiejętność przebaczenia można zbudować trwały związek i rodzinne szczęście. Należą się wam za to szczególne wyrazy szacunku i uznania.

W Złotoryi złote gody, czyli jubileusz 50-lecia związku małżeńskiego, obchodzi w tym roku 50 par. Tylko 18 z nich (nazwiska prezentujemy w ramce pod tekstem) zdecydowało się przyjąć medal za długoletnie życie małżeńskie. To odznaczenie państwowe, które nadaje prezydent Polski. Jubilatów wręczył go burmistrz Robert Pawłowski. Nie wszystkie uhonorowane medalem pary do ZOK-u dotarły, były też przypadki, że ze względów zdrowotnych pojawił się po odznaczeniu i gratulacje tylko jeden z małżonków.

– Państwo jesteście takim przy-

tego, że kolejne lata w związku małżeńskim będą łatwiejsze. Mówię to jako trzydziestokilkuletni mąż swojej żony, który patrząc na państwo, ma takie poczucie, że wszystko jest do zrobienia, że ze swoją żoną będzie mógł przeżywać kolejne jubileusze – z uśmiechem powiedział do jubilatów burmistrz.

– Dacie radę – głośno odpowiedział ktoś z sali.

– Myślę, że tak – skwitował Pawłowski. – Dziękuję wam, że w tym skomplikowanym świecie jesteście taką gwiazdą polarną, która pokazuje właściwy kierunek, że najważniejsza jest rodzina, która jest największą wartością.

Na uroczystość do ZOK-u zaproszeni zostali nie tylko złoci jubileaci, ale także ci starsi, którzy swoje medale za długolet-



szlachetnych: diamentowych (60 lat razem przeżyli: Bronisława i Wiesław Błażejowski, Agnieszka i Andrzej Jarzębakowie, Teresa i Jerzy Łukomscy, Bronisława i Jan Pierzchałowicz oraz Teofila i Stanisław Zakrzewscy) i żelaznych (stażem 65-letnim mogą się pochwalić Stanisława i Leon Radziwanowscy oraz Teresa i Julian Zarembowie). Burmistrz chciał im osobiście pogratulować tak wyjątkowego jubileuszu i wręczyć drobne upominki.

Dodajmy, że jubilatów w na-

świetnie pasujące na tę okazję piosenki: „Kasztany” i „Radość najpiękniejszych lat”. Po wręczeniu medali na złotych, diamentowych i żelaznych małżonków w holu ZOK-u czekał szampan. Wzniesiono toast, a gromkie „Sto lat” odśpiewane na koniec było dowodem na to, że w wielu dostojnych jubilatów kondycja jest jeszcze całkiem krzepka...

(as)

Małżonkowie, którzy otrzymali medal za 50 lat pożycia małżeńskiego: Teresa i Roman Bieńkowie, Teresa i Ryszard Bukowscy, Leokadia i Zdzisław Chrzanowscy, Krystyna i Władysław Dąbrowscy, Anna i Józef Gralakowie, Helena i Stanisław Jurczykowie, Danuta i Jerzy Leśniccy, Barbara i Andrzej Madejowie, Krystyna i Franciszek Małachowscy, Urszula i Adam Michnowie, Danuta i Stanisław Nocuniowie, Jadwiga i Tadeusz Sobestowie, Grażyna i Bogdan Stawińscy, Irena i Jan Stępnio, Ewa i Stanisław Stępnio, Maria i Zbigniew Szybiakowie, Władysława i Jerzy Telegowie, Antonina i Kazimierz Zajdowiczowie.



dla młodego pokolenia, że przez wzajemny szacunek i zrozumienie, wierność i ofiarność, a

kładem dla nas, trochę młodszych, że miłość, wsparcie i szacunek może doprowadzić do

nie po życie odebrali już kilka lat wcześniej, ale doczekali w małżeństwie godów jeszcze bardziej

strój uroczystości wprowadziła jedna z pracownic USC, Agata Polańska, która zaśpiewała dwie

Diamenty i złoto dla wytrwałych

W restauracji Przy Miłej odbyło się wręczenie medali za długoletnie życie małżeńskie mieszkańcom gminy wiejskiej Złotoryi.

Jest mi niezmiernie miło, że przyjęliście państwo zaproszenie na dzisiejszą uroczystość. Dzisiaj jest taki dzień, w którym możecie wrócić myślami do czasu, kiedy powiedzieliście sobie sakramentalne „tak” i wówczas przez życie nie podążaliście samotnie, ale w parze. Możecie też wspominać czas, kiedy wszystko się tworzyło. Kiedy budowaliście rodzinę i więzi – mówił wójt Jan Tymczyszyn.

Przyznane przez prezydenta RP medale za długoletnie życie małżeńskie otrzymali (nie wszyscy byli obecni na uroczystości): Bronisława i Józef Ludwisiakowie (60-lecie), Weronika i Stanisław Skrzypkowie (55-lecie) oraz Stanisława i Roman Dzikuciowie, Eugenia i Bolesław Kluskowie, Wanda i Marek Pasternakowie, Danuta i Andrzej Starzyńscy (50-lecie).

(ms)



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.187.2023 z dnia 9 października 2023 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.189.2023 z dnia 11 października 2023 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.193.2023 z dnia 18 października 2023 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.195.2023 z dnia 17 października 2023 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.195.2023 z dnia 18 października 2023 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski

W Złotoryi poziom filmów jest przynajmniej taki jak w Los Angeles

1 października w Złotoryjskim Ośrodku Kultury odbyła się gala finałowa Dolnośląskiego Festiwalu Filmowego Złoty Samorodek.

Rozpoczął ją dyrektor festiwalu Zbigniew Gruszczyński, który powitał zgromadzonych na widowni. Po nim głos zabrali zaproszeni goście. – Witam wszystkich serdecznie i cieszę się, że tak licznie przybyliście na galę. Mam nadzieję, że przynajmniej część z państwa trochę tych filmów obejrzała, a jeżeli nie, to myślę, że jeszcze w trakcie nadchodzącego roku będzie ku temu okazja – mówił burmistrz Robert Pawłowski. – Tak się dobrze złożyło, że idea festiwalu filmowego organizowanego przez nasz ośrodek kultury zbiegła się z naszym jesiennym festiwalem „Romans”. Dlatego też koncert, który usłyszycie za chwilę będzie o miłości, romansie i o filmie też – dodał Tadeusz Samborski, prezes Stowarzyszenia Kulturalnego Krajobrazy w Legnicy, zapraszając przy okazji do wysłuchania rozpoczynającego uroczystą, galę koncertu „Jesienny romans” (na zdjęciu na dole).

Po trwającej ponad godzinę miłosnej podróży, opowie-



www.zlotoryjska.pl

dzianej najpiękniejszymi piosenkami w różnych językach, nadszedł czas na wręczenie nagród laureatom 8. edycji Dolnośląskiego Festiwalu Filmowego Złoty Samorodek.

– Muszę przyznać, że jestem bardzo pozytywnie zaskoczona Złotoryją i jej mieszkańcami, ale przede wszystkim poziomem filmów, jakie na tym festiwalu mogliśmy zobaczyć. Poziom był bardzo wysoki i wyrównany, dlatego musieliśmy się trochę skłócić przez te dwa dni. W Złotoryi poziom filmów jest co najmniej taki jak w Los Angeles – chwaliła jurorka Beata Zaborrek-Sroka.

– Bardzo się cieszę, że mogłem uczestniczyć jako juror w tym festiwalu. Kino niezależne jest szkołą przyszłych talentów filmowych. Bez kina niezależnego, bez kina amatorskiego, bez ludzi, którzy z ogromną pasją zaczynają swoją przygodę z kinem nie byłoby później tych kinowych arcydzieł. Ja wielokrotnie powtarzam, że nie lubię oceniać filmów niezależnych, dlatego że w każdym z tych filmów są rze-



Laureaci festiwalu (nie wszyscy byli obecni na gali) w towarzystwie dwójki jurorów i burmistrza Roberta Pawłowskiego

czy, które mi się bardzo podobają i chciałbym przyznawać główne nagrody każdemu filmowi – dodał Andrzej Kawecki (na gali zabrakło trzeciego z jurorów Przemysław Bluszcza, który musiał wyjechać do Warszawy na plan filmowy).

Niestety wszystkie filmy nie mogły otrzymać nagrody głównej, dlatego jurorzy przyznali po trzy miejsca w trzech kate-

goriach. Pomaga mu niesłysząca dziewczynka. Ich szczególna przyjaźń zostanie wkrótce wystawiona na próbę. W filmie występują dzieci niesłyszące i słabo słyszące”.

Trzecie miejsce zdobyły „Feneralia” w reżyserii Bartłomieja Błaszczczyńskiego. „K wraz z nieodłączną matką wygrywa konkurs kopania grobów, którego wygrać nie powinien. To nie podoba się organizatorom, którzy dają mu nauczkę, pozabawiając go tego co było dla niego najważniejsze”.

W kategorii filmów dokumentalnych zwyciężyły „Koniki na biegunach” (reżyser: Marcin Lesisz). „Niepełnosprawna umysłowo Ewa, by przepracować traumy i pełną skrywaną żali więź z matką, tworzy lalki oraz snuje bajkowe opowieści, czerpiące z jej niebajkowej biografii. Sekwencje animowane dają wgląd w jej bogatą wyobraźnię i sposób patrzenia na chorobę”.

Drugie miejsce zdobyła produkcja „601. Tragedia Buczy” w reżyserii Agnieszki Żądło. „Film opowiada historie kilku osób, które połączyła tragedia, jaka rozegrała się w czasie okupacji rosyjskiej pod Kijowem w marcu i kwietniu 2022 roku. Wśród nich jest Irina, która rozpacza po śmierci męża i nie umie pogodzić się z jego bezsensowną, przypadkową śmiercią. Jest Andrij Szypiło, 33-letni chórzysta, którego tak bardzo brakuje w trakcie nabożeństwa wigilijnego w cerkwi. Został zabity wraz ze swoimi rodzicami przed jego domem, bo nie zdążyli uciec. Jest Mykoła, który cierpi z powodu niepochowanego syna. I są dwie siostry, Ołena i Weronika, które pochowały syna Mykoły jako swojego brata. Na końcu pojawia się Julia, uchodźczyni, która wraca do swojego miasta, z którego uciekła na początku wojny. Bohaterów zastajemy w punkcie, w którym już pierwszy kurz dramatu, rozgrywanego

się „Afonia” (reżyseria: Marta Z. Nowak). „Codzienną rutynę internatu dla dzieci niesłyszących zakłóca przybycie nowego ucznia. Chłopak nie umie migać, nie mówi i czuje się wyobcowany. W odnalezieniu się w nowej rzeczywistości

się na oczach świata, opadł. Ale czy w ich życiu to, co straszne, naprawdę się skończyło?”.

3. miejsce otrzymał „ojciec.syn” (reżyser: Jakub Gomółka). „Mariusz i jego syn Mateusz opuszczają zakłady karne. Ostatnia odsiadka dała im czas na refleksję. – Jak miałem stać się człowiekiem? – mówi jeden z nich. Nie chcą wrócić do więzienia, zadając sobie równocześnie pytanie czy kiedykolwiek z niego wyszli”.

W animacji zwyciężył obraz „Czekaj na mnie we śnie” w reżyserii Natalii Durszewicz. „To poetycka opowieść o przemijaniu kochających się niegdyś małżonków, których relacja została wystawiona na próbę przez nieuleczalną chorobę kobiety”.

2. miejsce przypadło w udziale filmowi „Jutro nas tam nie ma” (reżyseria: Olga Kłyszewicz). „Czasami w życiu natrafiamy na

kogoś, kto patrzy na świat zupełnie inaczej i jest w stanie zmienić nasze spojrzenie. W takiej sytuacji znaleźli się bohaterowie filmu, kiedy niespodziewanie doszło między nimi do spotkania”.

Na trzecim miejscu uplasowała się „Ponowa” (reżyseria: Paulina Koniuk-Fonzychowska). „Historia kilkuletniego chłopca, który nie potrafi pogodzić się z faktem posiadania młodszego brata. Tęskni za czasami, gdy cała uwaga rodziców skupiona była tylko na nim. Niespodziewanie jego marzenie o staniu się jedynakiem zostaje wysłuchane. Chłopiec jednak szybko żałuje swoich czynów i aby uratować brata, wyrusza w podróż do magicznej krainy, na pozór obcej, a jednak stanowiącej odbicie jego wewnętrznych bolączek i negatywnych emocji”.

– Chciałbym pogratulować wszystkim twórcom, którzy znaleźli się w finale naszego festiwalu, a w szczególności zwycięzcom. Mam nadzieję, że państwo będziecie wracać do Złotoryi. Może stanie się plenerem waszego kolejnego filmu. Mamy tutaj przepiękne miasto, przepiękną okolicę i przepiękną historię, na której można zbudować niejedną fabułę. Natomiast wiem z doświadczenia, że każdy taki festiwal, każda nagroda, chociażby najskromniejsza, dodaje skrzydeł i życzę państwu, aby wam te skrzydła nigdy nie opadły – dodał na zakończenie festiwalu Robert Pawłowski.

(ms)

Aktorem się bywa. Najważniejsze to być przyzwoitym człowiekiem

Jako młody chłopak chciał raczej pływać po morzach i oceanach. Ale wyrecytował kiedyś w szkole wiersz i tak zaczęła się jego droga do aktorstwa. – Uwielbiam swoją pracę, jestem szczęśliwy, że przez przypadek robię to, co robię – mówił podczas spotkania ze złotoryjskimi widzami Przemysław Bluszcz.

Na samym początku to ja chciałem być tak naprawdę marynarzem. Po podstawówce zdawałem nawet do szkoły rybołówstwa w Kołobrzegu, ale nie poszła mi matematyka. I dlatego dziś nie łowią dorsza – żartował Bluszcz w kinie Aurum podczas spotkania zorganizowanego w sobotę 30 września, które poprowadził Zbigniew Gruszczyński.

Do teatru trafił przez II Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Radomsku. Szkoła urządziła konkurs na recytowanie poezji swojego patrona. I młody Bluszcz niespodziewanie go wygrał. Po tym wydarzeniu zaangażował się w ruch recytatorski. A po maturze przez kilka miesięcy pracował w domu kultury w Radomsku, gdzie obsługiwał różne imprezy, w tym festiwal przyśpiewek ludowych. – To było dla mnie bardzo cenne doświadczenie. Miałem okazję spotykać się z ludźmi, dla których kultura była ważna, którzy chcieli ją tworzyć i w niej uczestniczyć. To często były bardzo wzruszające spotkania – przyznał aktor.

Bluszcz opowiedział m.in. o swoich perypetiach związanych z unikaniem służby wojskowej i kolejnymi szkołami, które zaczynał. W końcu zdecydował się na studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej we Wrocławiu, które ukończył w połowie lat 90. na wydziale lalkarskim.

Pierwsze kroki jako aktor stawiał na deskach Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. Szansę dał mu dyrektor Jacek Głomb, który zaangażował go w eksperymentalny projekt polegający na wyjściu z teatrem w miasto i realizacji spektakli w miejskiej scenografii. – Jacek Głomb miał nowatorską wizję, miał taki plan, żeby Legnica poczuła się z siebie dumna w nowej rzeczywistości społecznej. Znajdował przestrzenie w mieście, które wyznaczały repertuar. To była zupełna nowość – tłumaczył pan Przemysław.

W Legnicy Bluszcz pojawił się w 1995 r., jeszcze przed ukończeniem studiów, i związał się z tamtejszym teatrem na 13 lat. Zagrał w nim ponad 40 ról, w tym Benka Cygana w znakomitej i obsypanej nagrodami „Balladzie o Zakaczwawiu”, która stała się dla niego przepustką do wielkiej kariery. To dzięki niej w wieku 34 lat trafił na plan filmowy.

W 2008 r. przeprowadził się



jednym z najlepszych w stolicy, gdzie pracuje do dziś. Ale nie ogranicza się tylko do sceny teatralnej czy filmów i seriali. Chętnie podkłada też głos w dubbingowanych filmach, a nawet realizuje się w audiobookach.

– To wszystko są różne oblicza aktorstwa. Zawsze powtarzam młodym aktorom: Bierz wszystko póki jesteś młody, ucz się każdej emanacji tego zawodu. Bo nie wiadomo, co się później przyda. Gdy przyszedł covid i zamknęli mi teatr, nagrywałem audiobooki w studiu. W moim mniemaniu to też forma sztuki – stwierdził Bluszcz, który wyznał jednocześnie, że zawód aktora traktuje jako typowo usługowy. – Pracujemy oczywiście na własnych emocjach, ale generalnie aktor niczym się nie różni od szewca czy fryzjera – zauważył.

Aktor przyznał, że kocha teatr. Za co? Przedstawił to na przykładzie jednej ze sztuk, w której zagrał główną rolę, zatytułowanej „Osobisty Jezus”. Jest ona o młodym przestępcy, który opuszcza więzienie i próbuje pozbiierać się w nowej rzeczywistości.

– Sztuka zaczyna się od serii potwornych błędów, i tak mniej więcej przez pół spektaklu. Nie zapomnę, jak pojechaliśmy na gościnny spektakl do Żagania. Widzowie siedzieli dookoła sceny. Dopiero gdy zapaliły się światła, zobaczyłem, że na widowni siedzą dwa rzędy zakonnic, obok trzy rzędy kleryków. Cóż było robić... Zaczęłem. Stałem pośrodku i czułem, jak wszyscy kamienieją. Ale nie mogliśmy tego zatrzymać. Po jakichś 20 minutach zacząłem jednak czuć, że to zaczyna pękać, że te emocje ze sztuki zaczynają się udzielać. Skończyło się to wszystko owacją na stojąco. Proszę państwa, to mogło się wydarzyć tylko w teatrze, to takie „tu i teraz”. Później się dowiedziałem, że duchownych przyciągnął na

rozbawienie na sali.

– Uwielbiam swoją pracę – przyznał w którymś momencie – ale najważniejsze jest w życiu

to, żeby przede wszystkim być przyzwoitym człowiekiem, dobrym i uczciwym, mówić prawdę. Bo artystą to się tylko bywa – dodał.

Przemysław Bluszcz pojawił się w Złotoryi na zaproszenie Złotoryjskiego Ośrodka Kultury. Przez dwa dni pracował w jury 8. edycji Dolnośląskiego Festiwalu Filmowego „Złoty Samorodek”. Ze względu na kalendarz zawodowy nie mógł uczestniczyć w gali rozdania nagród, dlatego swoimi refleksjami na temat festiwalu podzielił się z widzami dzień wcześniej.

– Jestem bardzo zbudowany

wysokim poziomem tych filmów oraz ich różnorodnością tematyczną i warsztatową, która, nie ukrywam, była dla nas, jurorów, pewnym wyzwaniem, gdy trzeba było wybrać te najlepsze obrazy, a one były tak różne od siebie – zdradził. – Byłem w wielu momentach poruszony. Dobrze, że w ciemności sali kinowej można przeżyć chwile wzruszenia i te filmy dawały okazję do refleksji. Wyjeżdżam więc stąd bogatszy nie tylko o złoty, które dziś wypłukaliśmy na zalewem – zakończył z uśmiechem aktor.

Sala do terapii dla dzieci w POPPP

10 października w Powiatowym Ośrodku Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Złotoryi miało miejsce uroczyste otwarcie sali integracji sensorycznej.

Coraz większa grupa dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, która trafia do poradni psychologiczno-pedagogicznych, ma problemy z przetwarzaniem bodźców sensorycznych. Dotyczy to głównie dzieci z autyzmem, ADHD, zespołem Downa oraz dysleksyjami. Problem szczególnie nasilił się po okresie pandemii. Potrzebę wsparcia tej grupy dzieci coraz częściej zgłaszali sami rodzice, którzy cyklicznie są ankietowani w naszym ośrodku. Z myślą o tej grupie dzieci podjęta została decyzja o uruchomieniu sali do terapii SI. Wydarzenie to jest nie tylko ważne dla poradni psychologiczno-pedagogicznej, ale przede wszystkim dla dzieci, które mają problemy z przetwarzaniem bodźców sensorycznych. Przedsięwzięcie to zostało sfinansowane ze środków własnych oraz przekazanych przez organ prowadzący. Sama idea wprowadzenia tej formy terapii zrodziła się już dwa lata temu, ale proces przygotowania merytorycznego terapeuty oraz wyposażenie w certyfikowany sprzęt wymagał dłuższego czasu – mówi Kazimierz Karst, dyrektor POPPP w Złotoryi.

– Pragnę podziękować panu dyrektorowi oraz całemu gronu nauczycieli, pedagogów i specjalistów, którzy z tą inicjatywą wyszli. Gratulujemy otwarcia sali i liczymy na dalsze pomysły – powiedział podczas otwarcia sali starosta Wiesław Świerczyński.

Na uroczystość przybyli rów-



Browarczyk, wicestarosta Rafał Miara i kierownik wydziału edukacji złotoryjskiego starostwa Paweł Choczaj.

– Integracja sensoryczna to inaczej przetwarzanie bodźców działających na wszystkie zmysły. Układ nerwowy, który jest odpowiedzialny za odbiór wrażeń, interpretuje je i organizuje w taki sposób, aby funkcjonowanie całego organizmu było maksymalnie efektywne. Zadaniem terapii integracji sensorycznej jest dostarczenie dziecku podczas jego aktywności ruchowej, kontrolowanej przez terapeutę, ilości i jakości bodźców sensorycznych wywołujących w konsekwencji poprawę przetwarzania sensorycznego dziecka. Z terapii SI będą korzystały głównie dzieci od 4. do 8. roku życia z różnymi deficytami oraz dysfunkcjami rozwojowymi. Do terapii wykorzystywane jest specjalistyczny sprzęt, tj. podwieszane platformy, huśtawki, hamaki, trampoliny, tunele, piłki gim-

dotykowej, materiały do stymulacji wzrokowej, słuchowej, smakowej itp. Terapeuta SI bierze pod uwagę doświadczenia i wiedzy, dostosowuje trudność zadań i ćwiczeń do możliwości dziecka oraz jego samopoczucia. Proponowane ćwiczenia nie mogą być ani zbyt łatwe, ani zbyt trudne. Diagnostykę sensoryczną w naszej poradni można się zakwalifikować po konsultacji z terapeutą integracji sensorycznej. Sam proces diagnozy trwa 4 spotkania i opiera się o kilka niezależnych narzędzi, są to: wywiad z rodzicami, kwestionariusz z pytaniami do uzupełnienia również przez opiekunów, obserwacja dziecka przez terapeutę na sesji integracji sensorycznej, testy południowokalifornijskie (w wieku 4-8 lat), testy obserwacji klinicznej. Czas trwania terapii wynosi od 6 do 12 miesięcy i wymaga zaangażowania i współpracy strony rodziców – mówi Joanna Dudek, pedagożka prowadząca

Wspomnienie o Bogdanie Zającu

Sport to zdrowie! Sportowy tryb życia! Higieniczny tryb życia! No i co? Takie zawiadacko zaczepne pytanie może postawić niejedna z osób, które znały Bogdana Zajacę: atletę, akrobatę, mistrza Polski i świata.

Ja też go znałem – sędzę, że dość dobrze. Ale takich pytań ani sobie, ani nikomu nie zadam. Wiem bowiem zanadto dobrze, iż jest jeszcze w życiu coś takiego jak stosunek do obowiązków, stawianych nam i sobie zadań. Wiele osób doskonale wie, co to jest stres i zna jego niszczącą siłę. Nic mi nie wiadomo, co i jak było z Bogdanem. Wiem tylko, że odszedł (właściwie chyba odbiegł, bo na wolnej przestrzeni) jeden z najznakomitszych złotoryjan, mieszkańca ziemi złotoryjskiej oraz Dolnego Śląska, a nawet Polski.

Odszedł symbolicznie w taki sposób, jakim był – wolny, na otwartej przestrzeni. Były to pewnie jakieś ćwiczenia wolne, których nikt nie śmiał Mu narzucać... Chyba tylko Zygmunt Biegaj. Jak było naprawdę, powie nam On sam, kiedy spotkamy się z Nim „na drugim brzegu”, który On już osiągnął.

Na tym „pierwszym” brzegu Kaczawy Bogdan stanął 11 lutego 1958 r. Tu ukończył „jedynekę”, a następnie złotoryjski „ogólniak” – w obu był prymusem. Mimo uciążliwych treningów i obozów szkoleniowych nigdy nie zgłaszał nieprzygotowania do lekcji. W przypadku liceum miało to jeszcze tę dodatkową wartość, że rada pedagogiczna, uznając Bogdana za najlepszego absolwenta w nauce i sprawowaniu, dała Mu możliwość wyboru bez egzaminu wstępnego dowolnej uczeni (1977 r.), a ten wybrał Akademię Medyczną we Wrocławiu.

Ukończył ją w terminie, co trzeba uznać za nie lada osiągnięcie, jeśli uwzględnimy stopień trudności studiów medycznych oraz fakt, iż na ten końcowy etap studiów przypadł bodaj najintensywniejszy etap treningów, które zaowocowały trzykrotnym mistrzostwem świata (1976 – Saarbrücken, 1978 – Sofia, 1980 – Poznań).

Nim doszło do mistrzowskich osiągnięć, musiało dojść do spotkania z trenerem Zygmuntem Biegajem (1969 r.), który znalazł się w Złotoryi w otoczeniu życzliwych i sprzyjających mu osób, aby niebawem zostać otoczonym przez zwolenników nowej w Złotoryi dyscypliny sportowej, m.in. 11-letniego Bogdana Zajacę. 12-letnia współpraca złotoryjskiej czwórki (L. Anto-

w efekcie aż 24 medale (przeważnie złote).

Po trzecim mistrzostwie świata i rozstaniu z trenerem (pozostał za granicą) czwórka praktycznie zakończyła karierę. Ucieszyli się z tego głównie najwięksi konkurenci – zawodnicy ZSRR, ponieważ uczynili to w wieku tam uznawanym za



niamal jeszcze juniorski. Nasi korzystali w tym czasie z zaproszeń na występy za granicą, co nie było łatwe (Polska znajdowała się wtedy w „zarządzanym” przez ZSRR RWPG). A ile tytułów i medali mogło być więcej? Bogdan miał wtedy zaledwie 23 lata (przed „czwórką” były jeszcze tytuły w tzw. „dwójkach” z M. Sieją i S. Haładą).

Ale uznał już siebie za „sportowego emeryta”. O tym etapie życia Bogdan mówił tak: „Miałem to szczęście, że w zwrotnym okresie mojego życia odważyłem się spakować manatki i ruszyć do Ameryki. Wsiadłem w Kanadzie, nie znając ani angielskiego, ani francuskiego. Trafiłem do znanego na całym amerykańskim kontynencie, ale także w Japonii i Europie zespołu „Cirque du Soleil”, który oglądało jednorazowo tysiące ludzi. To był spektakl łączący akrobację, taniec i pantomimę. Byłem zmuszony w ciągu czterech miesięcy opanować oba języki, żeby móc się swobodnie poruszać”. (Do tych dwóch Bogdan dodał jeszcze rosyjski i niemiecki.) W USA nostryfiko-

z wielką niezgodą na polską rzeczywistość oraz z mocnym postanowieniem (mówił: nie ma rzeczy niemożliwych) założenia podobnego zespołu.

Wyszukiwał gimnastyków, akrobatów, tancerzy, mimów. Znalazł takich. Niebawem został prezesem ZTA „Aurum”, a w roku 2000 powstała Fundacja Wspierania Kultury Ruchu „Ocelot” z prezesem Bogdanem Zajęcem. Ile osób odważyłoby się wejść na taką ścieżkę? „Ocelot” i Bogdan stał się pracodawcą kolegów i wielu złotoryjan, a także zawodników z całej Polski. Nie stało się więc tak, jak przewidywał jeden z wybitnych trenerów kadry Polski, że Zajęca roz... akrobatykę – nic takiego się nie stało.

Artyści „Ocelota” szybko podbili sceny nie tylko polskie, lecz także europejskie, a nawet pozaeuropejskie. W latach 2008-2015 ocelotowcy zostawali laureatami telewizyjnego konkursu „Mam talent”. Występowali także w wielu innych prestiżowych imprezach telewizyjnych. Nie zawsze były to występy za pieniądze – były występy „pro bono” na wielu dożynkach, w trakcie Dni Złotoryi (i innych miast).

Bogdan proponował, aby jeden z takich dni oddać akrobatom. Wspólnie z chórem „Bacalarus” reprezentowali Złotoryję w trakcie podpisania umowy partnerskiej z niemieckim miastem Westerburg, co widzowie kwitowali krótko: „Begeisterung”. Praca „na niby” w „Ocelocie” nie przejdzie. Bariery dalszego intensywnego rozwoju zespołu w Złotoryi okazała się baza. Sala akrobatyczna (18x18 m) okazała się niewystarczająca dla potrzeb zajęć LO, sekcji ZTA „Aurum” kierowanej przez Leszka Antonowicza oraz rosnących potrzeb „Ocelota”.

Bogdan jak to miał w zwyczaju, nie czekał z założonymi rękoma – szukał rozwiązania. Wydawało się, że będą nim zabudowania nabyte w Wysokoku, ale nie były nim. Nie byłem za tym, aby „Ocelot” wyprowadził się ze Złotoryi, ale nieco do tego też się przyczyniłem, kiedy Bogdan poprosił mnie o znalezienie kogoś w Legnicy, do którego mógłby zwrócić się w tej sprawie. Nie chcę czynić łatwych porównań, ale gdyby w roku 1969 Michał Kujawiakowski nie skierował Z. Biegaję do dyr. „Leny” Stanisława Pieprzyka, nie byłoby akrobatyki w Złotoryi.

umówił go na rozmowę z kolegą z KOiW w Legnicy (Tadeuszem Spendowskim), który jako były jaworzanin wiedział, co to jest akrobatyka i zaproponował „Ocelotowi” obiekt po rozwiązaniu Zespołu Szkół Rolniczych w Legnicy. I Bogdan go pięknie wyremontował i tam osadził „Ocelota”.

Ale nadal mieszkał w Złotoryi. Wrócił do zawodu i w złotoryjskim szpitalu został ordynatorem oddziału rehabilitacji. Tam zastałem Go z moją żoną Marią jako pacjentką. Wiosną 2023 r. wybraliśmy się któreś niedzieli na wzgórze zamkowe w Rokitnicy z grupą kolegów z TMZZ, aby z fachowcami znaleźć sposób na ratowanie ruin piastowskiego zamku i kaplicy św. Jadwigi. I tam spotkaliśmy państwa Zajaków. Kto ze złotoryjan zna i zwiedza zabytki poza kościołami?

Ostatnie spotkanie z Bogdanem miało miejsce 24 września 2023 r. na stadionie „Górnika” w trakcie uroczystości nadania stadionowi imienia Stanisława Pieprzyka – tego, który przyczynił się do powstania „Leny” akrobatów. Był sobą – swobodny, rozmowny, fachowo komentował występ akrobatów. Fizycznie i mentalnie prezentował się znakomicie. To była nasza ostatnia „tu” rozmowa. Dzień 24. września nie był datą

przypadkowo wybranych organizatorów – w rozpoczęły się mistrzostwa świata rnych Bogdan z kolegami pierwsze mistrzostwa. Na przełomie września dziennika rozpoczęli spotkanie z mistrzami w Złotoryi i w Polsce samym czasie, w którym Bogdan rozpoczął swoją inną czasoprzestrzeń nadzorem św. Piotra z Zygmuntem Biegajem czwórkę.

A jeśli dwóch tak krótko ludzi jak Zygmunt zaczyna zestawiać o możliwościach nowego górnego. Ale myśli o Nim i Jego pamięć.

Zycie Bogdana nie różniło się od życia ca. Twardo pokonywał zatory, ale niektórzy nawet On nie był nieustępliwej chodzącej tragicznej śmierci sprzedwczesnej śmierci Jarosława. W powieści czwarty bok tego dramatu czwarty bok ten opadł i dom września 2023 r.

Życie to nie piosenka, wa nieraz do niego że życie nie jest po bezczynnie trwać – od siebie dać – są jak nięte z życiorysu Bogdana, dziękuję za czenia...

Alfred Michler (1975-81) w imieniu wszystkich tych, którzy pod tymi słowami

The Metropolitan Opera HD LIVE ENCORE

nazywo wkrnach.pl

Kino Aurum

PHILIP GLASS

ECHNATON

W roli głównej Anthony Roth Costanzo

RETRANSMISJE OPEROWE

Odkryj magię nadzwyczajnych przedstawień zarejestrowanych na żywo ze sceny The Metropolitan Opera

23.11.2023
godz. 18:00

BILETY
20 zł ulgowy
25 zł normalny

Rady złotoryjskiego trenera docenione

Jacek Kuczyński, trener ZTT Bazalt Złotoryja, uczestniczył jako prelegent w panelowej debacie na temat „Budowania społeczności kibicowskiej – szanse i wyzwania”.

Debata odbyła się w ramach Europejskiego Forum Regionalnego Sportu, którego gospodarzem była Arena Legionowo. – Chcielibyśmy serdecznie podziękować za udział w Europejskim Forum Regionalnego Sportu. Pana obecność i wkład były niezwykle cenne dla naszej społeczności sportowej

rem kadry narodowej młodzików, trenerem koordynatorem kadry młodzieżowej Dolnego Śląska, od 1995 roku trenerem I-ligowej drużyny ZTT, członkiem Polskiego Stowarzyszenia Trenerów Tenisa, egzaminatorem ITN (International Tennis Number), uczestnikiem 64 międzynarodowych i ogólnopolskich konferencji



i uczestników tego wydarzenia. Dzięki pana wystąpieniu mieliśmy okazję poszerzyć naszą wiedzę na temat wyzwań i możliwości związanych z rozwojem sportu na szczeblu regionalnym. Chcielibyśmy również wyrazić podziękowanie za otwartość na dyskusję, udzielanie odpowiedzi na pytania współuczestników oraz dzielenie się swoim doświadczeniem i wiedzą. Dzięki temu nasze forum stało się miejscem owocnej wymiany poglądów i inspiracji dla wszystkich obecnych. Dziękujemy jeszcze raz za obecność i zaangażowanie – dziękował naszemu trenerowi Przemysław Poppek, prezes zarządu Fundacji na Rzecz Rozwoju Polskiego Sportu.

Jacek Kuczyński od początku swojej zawodowej działalności związany jest ze Szkołą Podstawową nr 3 oraz pracą na rzecz tenisa w klubie (najpierw w MKS Aurum, potem w Szkole Tenisowej Jawit i aktualnie w ZTT Bazalt).

Jest absolwentem trzech wyższych uczelni: AWF Wrocław (instruktor tenisa), AWF Warszawa (tytuł trenera II klasy), Wyższej Szkoły Trenerów Sportu (tytuł trenera I klasy). Posiada także amerykański certyfikat US PTR (poziom

i sympozjów trenerskich, trenerem 6 mistrzów Polski i 13 medalistów MP (łącznie 50 medali indywidualnych i 8 drużynowych), wychowawcą 11 trenerów pracujących w kraju i za granicą, srebrnym medalistą mistrzostw Polski trenerów w singlu i brązowym w HMP w deblu. Ponadto jest organizatorem i sędzią wielu turniejów, obozów, projektów, nagrodzony państwowymi odznaczeniami.

Doceniając tak bogate doświadczenie i kompetencje, przedstawiciel forBET 1. Ligi Michał Hasik zaprosił trenera Kluczyńskiego na EFRS.

Jacek Kuczyński wrócił z Warszawy usatysfakcjonowany występem na forum, ale jak stwierdził, czuł jeszcze pewien niedosyt w możliwości przedstawienia wszystkich merytorycznych tez i zagadnień na omawiany temat. – Od ponad 30 lat o Złotoryi jest głośno w tenisowym świecie i echa tych historycznych osiągnięć, jak i teraźniejszych nie milkną i dziś ciągle liczą się z nami, podziwiają, wsłuchując się, jak to robimy. Mam nadzieję, że jeszcze długo uda nam się przy wsparciu życzliwych ludzi, sympatyków, pasjonatów, działaczy utrzymać wysoki poziom naszej oferty –

Srebro w deblu dla Gagatka

W podpoznańskich Pobiedziskach Mateusz Gagatek walczył na WTK U-14 INTENSIVE CUP V młodzików

W turnieju singlowym zawodnik ZTT w pierwszej rundzie pechowo trafił na późniejszego wicemistrza Tymura Bibika z AT Angeliq Kerber Puszczykowo, przegrywając z nim 3:6, 2:6. Skuteczniej poszło mu w turnieju deblowym, w którym zdobył srebrny medal w parze z Leonem Sańczukiem z AZS-u Poznań (obaj na zdjęciu, Mateusz Gagatek po prawej).

W tym samym czasie na złotoryjskich kortach ciąg dalszy miały tenisowe przedsięwzięcia w ramach projektu „Rodzinne weekendy z tenisem” realizowanego dzięki Złotoryjskiemu Budżetowi Obywatelskiemu.

Mimo jesiennej pogody do południa w zajęciach uczestniczyło kilkanaścioro dzieci. W drugiej części dnia swoje umiejętności weryfikowali dorośli, którzy



wcześniej kibicowali swoim pociechom, a nawet próbowali z nimi współpracować na korcie. Najmłodszy zawodnik, 4-letni Michał Bartkiewicz, w udany sposób pokonywał tenisową ściankę, podpatrując swoich rodziców

Justynę i Łukasza grających na korcie. Trenerzy Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego Jacek Kuczyński, Mariusz Czernawicz i Marcin Gagatek planują kolejne spotkania.

(re...

Remis z najbogatszym klubem

Piłkarze Górnika Złotoryja zremisowali 1:1 z plasującą się obecnie na 2. miejscu tabeli 4. ligi dolnośląskiej Baryczą Sułów.

Złotoryjanie stracili bramkę na początku spotkania, na szczęście w 62. minucie wyrównał Ziółkowski.

– Jechaliśmy na mecz z pozytywnym nastawieniem, żeby pokazać się z jak najlepszej strony. Drużyna z Sułowa jest najbogatszym klubem w 4. lidze. Wiedzieliśmy jacy grają tam zawodnicy, ale na boisku, przy naszej dobrej organizacji gry, nie było widać różnicy, i to mnie bardzo cieszy. Jestem dumny z chłopaków, że po stracie gola w 2. minucie nie załamali się, tylko walczyli do samego końca o korzystny wynik. Mieliliśmy poza golem jeszcze 3 dobre okazje i ewidentny rzut karny, którego sędzia nie podyktował. Szanujemy remis na tak trudnym terenie, gdzie na dodatek zabrakło nam kilku zawodników, takich jak chociażby Szewczyk czy Piotrowski i skupiamy się na kolejnym spotkaniu z Bolesławcem – mówi trener Krzysztof Kaliciak.

Złotoryjanie zagraли w składzie:



Szawaryn, Wąsiewski, Franczak, Maliutin, Kłos, Tycel, Ziółkowski, Bozhenko, Poparda, Firlej, Chodyga, Bieniusiewicz, Małecki.

W wcześniejszym spotkaniu nasi piłkarze odnieśli drugie w tym sezonie zwycięstwo, pokonując u siebie 3:1 KS Łomnicę.

Pierwszą bramkę dla naszego zespołu strzelił w 20. minucie spotkania Tymoteusz Wąsiewski. Kolejną (minutę przed pla-

nowanym końcem pierwszej połowy) zdobył Maciej Szezyński. W 59. minucie spotkaniu trzeciego gola dla Złotoryi zdobył Łukasz Chodyga. – Cieszą 3 punkty po dobrej grze. Zawodnicy odczuwali trudny start nowego meczu pucharowego, nie na tyle, żeby przeszkodziło nam to w odniesieniu zwycięstwa – mówił po meczu Krzysztof Kaliciak.

fot. z meczu z Łomnicą: Górnika Złotoryja/(n

Kolejny medal dla Agatu

Zawodniczka Klubu Strzeleckiego Agat Złotoryja została wicemistrzynią Polski juniorek w konkurencji pistolet pneumatyczny 60 strzałów.

Wiktoria Szczerbaniewicz trenuje w Agacie od 3 lat (2 lata temu zdobyła pierwsze miejsce w finale pucharu Pol-

się w Bydgoszczy. Jej sukces spowodował, że galeria medalistów mistrzostw kraju w Agacie wciąż się powiększa.



**Gabinet
Stomatologiczny**
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog
Anna Sobieszek**

przyjmuje: poniedziałek, wtorek,
czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty:
tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy
i porady
- ✓ ekspresowa naprawa
protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA
technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa
protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

**Gabinet
angiologiczno-diabetologiczny**
**dr n. med.
Małgorzata Gacka**
specjalista
chorób wewnętrznych, angiologii,
diabetologii
Złotoryja, ul. Sienkiewicza 2
Rejestracja telefoniczna:
76 7491701

GAZETA
ZŁOTORYJSKA

Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej
Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, reporter – Michał Sędrowicz.
Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).
Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia** przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. **Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Nakład: 800 egz. **Kolportaż własny.** Gabinet...

Sztuka, skrzydła, talent...

Na scenie Złotoryjskiego Ośrodka Kultury odbyła się 7. edycja Integracyjnego Przeglądu Twórczości Artystycznej „Uskrzydleni sztuką”.

Witam wszystkich serdecznie. Cieszę się bardzo, że was tu widzę. Za chwilę będziemy mogli obejrzeć wasze występy, ja już się nie mogę doczekać. Życzę wszystkim miłych wrażeń i myślę, że wasze występy nas uskrzydla – powiedziała podczas uroczystego rozpoczęcia imprezy Agata Kaczmarek, dyrektorka Środowiskowego Domu Samo-

pomocy w Złotoryi.

– Ogromnie się cieszę, że ta sala jest wypełniona po brzegi. Myślę, że czeka nas tutaj mnóstwo wspaniałych doznań artystycznych. Muszę też państwu powiedzieć, że ten przegląd artystyczny od początku nazywa się „Uskrzydleni sztuką” i mam wrażenie, że te skrzydła z roku na rok są coraz większe. Dziękuję wam, że włoży-

liście tyle pracy, aby przygotować swoje przedstawienia i życzę abyście zostali za nie nagrodzeni gromkimi brawami – dodał burmistrz Robert Pawłowski.

Faktycznie uczestnicy włożyli ogrom pracy, gdyż ich występy okazały się niesamowite. Były takie, podczas których widzowie wybuchali śmiechem, takie, podczas których klaskali w dłonie w

rytm muzyki, oraz takie, które niosły ze sobą głębokie przesłanie i zmuszały do namysłu.

Każda z grup otrzymała za swoim występie upominki od organizatorów (był nim Środowiskowy Dom Samopomocy w Złotoryi).

W tegorocznej edycji udział wzięli wychowankowie następujących placówek: ŚDS Złotoryja, PROM WTZ Złotoryja, OSZ Złotoryja, WTZ Wojcieszyn, OSZ Jawor, ŚDS 2 Chojnow, PROM ŚDS Złotoryja, II ŚDS Bolesławów, POW ŚDS Kamienna Góra, W Legionickie Pole, ŚDS Wałbrzych



Z pedagogicznych zbiorów

**BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,
e-mail: zlotoryja@dbp.wroc.pl, www.dbp.wroc.pl/zlotoryja.
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.**

● **Koltuska-Haskin B., Jak działa mój mózg: jak lepiej go zrozumieć i utrzymać w zdrowiu** – Celem książki, wynikającej z ponadtrzydziestoletniego doświadczenia autorki jako neuropsychologa, jest wyjaśnienie, w jaki sposób ocena neuropsychologiczna może pomóc ci zrozumieć, jak działa twój mózg, abyś mógł w pełni wykorzystać swój potencjał i/lub może pomóc ci wyleczyć się po urazie mózgu lub uporać się z innymi problemami czy chorobami z tym związanymi. Autorka dzieli się kilkoma swoimi ulubionymi pomysłami i praktykami dotyczącymi poprawy i utrzymania zdrowia twojego mózgu, które wykorzystuje w swojej praktyce klinicznej i w życiu codziennym.

● **Blecharz J., Siekańska M., Tenenbaum G., Jak zostać mistrzem w sporcie i w życiu** – Niniejsza książka doskonale odpowiada na aktualną potrzebę aktywizacji dzieci i młodzieży. Pomaga zrozumieć, jak ważny jest ruch do prawidłowego funkcjonowania na każdym poziomie. Autorzy, wybitni psychologowie sportu, w niezwykle pogodny i uniwersalny sposób przedstawili historie dzieci, które poprzez sport odnalazły swoją życiową drogę. Książka zawiera osiem opowiadań do każdego z nich została dołączona interpretacja psychologiczna wraz ze słowniczkiem pojęć z poruszonego obszaru tematycznego. Ta cenna psychologiczna wiedza umożliwi rodzicom, nauczycielom oraz trenerom podejmowanie z dziećmi tematyki, której dotyczą opowiadania. Stanowi swego rodzaju klucz do zaszyfrowanych w opowiadaniach zagadnień, których właściwe omówienie pomoże w kształtowaniu prawidłowego rozwoju młodych zawodników. Zarówno rodzic, trener, jak i nauczyciel, czytając dzieciom te opowiadania, przekaze im, jak ważne są marzenia i wytrwałość w dążeniu do ich realizacji oraz na czym polega zmaganie się z trudnościami, a także że ważniejsza od zwycięstw, nucharów i medali jest praca nad



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali niemieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli lokali mieszkalnych przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.182.2023 z dnia 27.09.2023 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania posiadanych nieruchomości. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.196.2023 z dnia 20 października 2023 r.

**Burmistrz Miasta Złotoryja
Robert Pawłowski**

**CENNIK BANERÓW
na www.zlotoryjska.pl**

- Baner pod menu – 500 zł brutto
- Baner pod newsami – 250 zł brutto
- Baner bożonarodzeniowy

UWAGA OSOBY UMIESZCZONE NA LIŚCIE OCZEKUJĄCYCH NA PRZYDZIAŁ LOKALI MIESZKALNYCH DO REMONTU

Urząd Miejski w Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Złotoryi (parter, pok. nr 1), na tablicy ogłoszeń Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunalnym spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Złotoryja (budynek przy ul. Kolejowej 1) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczona została oferta lokali do remontu we własnym zakresie i na koszt przyszłego najemcy. Zainteresowane osoby, umieszczone na liście osób oczekujących na przydział lokali do remontu mogą złożyć ofertę remontu na jeden wybrany lokal. Ostateczny termin składania ofert upływa dn. 31.10.2023 r.

Oferty należy składać w Biurze Obsługi Interesantów w pokoju nr 1 (parter) w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich. Wszelkie informacje dotyczące lokali do remontu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Złotoryi (parter, pok. nr 7) oraz w RPK Spółka z o.o. w Złotoryi, ul. Kolejowa. Oferty składane po terminie nie będą rozpatrywane.

Posiadam mieszkanie do wynajęcia

w Złotoryi na ul. Podwale.
2 pokoje, kuchnia, balkon i piwnica.
Mieszkanie umeblowane.
o pow. 39,70 m kw.

PSI PATROL: WIELKI FILM

Kiedy w Mieście Przygód ląduje magiczny meteor, szczeniaki z Psiego Patrolu zyskują supermoce, które przekształcają je w Kosmopieski. Dla Skye, jednej z głównych bohaterek i jednocześnie najmniejszego członka zespołu, jej nowe moce są spełnieniem marzeń. Sprawy przybiorą gorszy obrót, gdy wróg piesków burmistrz Humdinger ucieknie z więzienia i połączy siły z szalonym naukowcem. Gdy los Miasta Przygód wisi na włosku, Kosmopieski muszą powstrzymać złoczyńców, zanim będzie za późno, a Skye przekona się, że najmniejszy szczeniak może zrobić największą różnicę.

Gatunek: animacja/przygodowy. **Produkcja:** USA.
Data premiery: 13.10.2023. **Czas trwania:** 91 min.
Reżyseria: Cal Brunner. **Dni seansów:** 27-31.10.

**SPOSÓB NA DUCHA**

Ta nawiedzona animacja to idealna propozycja na Halloween dla całej rodziny! To już 300 lat odkąd sir Simon Canterville robi to, co kocha najbardziej na świecie – jako duch nawiedza swój rodzinny dom i przyprawia o gęsią skórę każdego, kto odważy się przekroczyć jego próg. Wszystko zmienia się, kiedy do posiadłości wprowadza się amerykańska rodzina, która za nic ma sobie jego przyprawiające o atak serca triki prosto z zaświatów. Mimo prób wypędzenia nieproszonych gości – Canterville ponosi porażkę. Załamany sytuacją duch nabiera jednak nadziei, kiedy nawiązuje kontakt z Virginią, najstarszą córką nowych gospodarzy. Wspólnie wyruszają w podróż do magicznego ogrodu, aby znaleźć przyczynę jego 300-letniej kłątwy.

Gatunek: animowany, komedia. **Produkcja:** Wielka Brytania.
Premiera: 20.10.2023. **Czas trwania:** 98 min.
Reżyseria: Kim Burdon, Robert Chandler.
Dni seansów: 27-31.10 i 3-7.11.

**CHŁOPI**

Na tle zmieniających się pór roku i sezonowych prac polowych rozgrywa się losy rodziny Borynów i pięknej, tajemniczej Jagny. Unikalny mikroświat wiejskiej wspólnoty stanie się pretekstem do opowiedzenia uniwersalnej i niesamowicie aktualnej historii. Historii o tragicznej miłości i życiu w małej społeczności, gdzie reguły i brutalne zasady gry wyznaczają każdemu określone miejsce w grupie, a wyjście poza ciasne ramy grozi upokorzeniem i odrzuceniem. „Chłopi” zostali zrealizowani w technice animacji malarskiej, która podbiła serca fanów na całym świecie przy poprzedniej produkcji studia – filmie „Twój Vincent”.

Gatunek: animacja, dramat. **Produkcja:** Polska.
Premiera: 13 października. **Czas trwania:** 119 min.
Reżyseria: DK Welchman, Hugh Welchman.
Dni seansów: 27-31.10.

**RÓŻYCZKA 2**

Kontynuacja znakomitego filmu Jana Kidawy-Błońskiego z 2010 r., nagrodzona Złotymi Lwami i dwiema innymi konkursowymi nagrodami (najlepsza rola kobieca, najlepszy dźwięk) oraz Złotym Klakierem (nagroda publiczności) na festiwalu w Gdyni, a także Orłem za najlepszą rolę męską. Po 12 latach powrócimy do historii Kamili Sakowicz w zupełnie nowej odsłonie, bowiem będzie to perspektywa córki głównej bohaterki. Film odkryje dramatyczną prawdę o przeszłości rodziny Kamili, a niespodziewanie ujawnione tajemnice zmuszą ją do przewartościowania całego życia i dokonania trudnych wyborów.

Gatunek: thriller. **Produkcja:** Polska.
Premiera: 20 października. **Czas trwania:** 106 min.
Reżyseria: Jan Kidawa-Błoński.
Dni seansów: 27-31.10.

**KLUB CUDOWNYCH KOBIET**

Lata sześćdziesiąte XX w. Trzy kobiety z robotniczej dzielnicy Dublina – Lily, Eileen i Dolly pragną odbyć pielgrzymkę do słynnego francuskiego sanktuarium w Lourdes. Dzięki parafialnemu konkursowi talentów mogą wreszcie zrealizować to marzenie. Gdy ruszają w podróż, dołącza do nich mocno sceptyczna Chrissie, która pod urokiem osobistym i pewnością siebie ukrywa zgorzknienie. Po drodze ożywiają dawne urazy, zmuszając uczestniczki wyprawy do konfrontacji z bolesną przeszłością. Czy przyjaźń i współczucie przyniosą uzdrawiający efekt?

Gatunek: komedia. **Produkcja:** Irlandia.
Premiera: 20 października. **Czas trwania:** 90 min.
Reżyseria: Thaddeus O'Sullivan.
Dni seansów: 27-31.10.

**MIAŁO CIĘ NIE BYĆ**

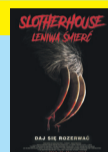
Wypełniona humorem i emocjami opowieść o zderzeniu dwóch pokoleń i całkowicie różnych sposobów patrzenia na świat i temat rodzicielstwa. Siedemnastoletnia Mańka nieoczekiwanie wkracza do świata ojca (w tych rolach Borys Szyc i debiutująca na ekranie jego córka, Sonia Szyc), z którym od dawna nie utrzymuje kontaktów. Nie zamierza zabawić w nim długo, ale ten standardowo krzyżuje jej plany. Nie tylko odkrywa, że dziewczyna jest w ciąży, ale też, wbrew woli córki, postanawia jej pomóc. Co jednak czterdziestoletni mężczyzna może wiedzieć o problemach dorastającej nastolatki? Niewiele. Dlatego też wpada na pomysł, aby poszukać wsparcia i rady u byłych partnerek. Spotkania z barwną grupą „eks” staną się dla ojca i córki szansą na nowy początek. Finał ich wspólnych perypetii zaskoczy każdego.

Gatunek: komedia, dramat. **Produkcja:** Polska.
Premiera: 27.10.2023. **Czas trwania:** 98 min.
Reżyseria: Kuba Michalczuk.
Dni seansów: 27-31.10 i 3-7.11.

**SLOTHERSOUSE. LENIWA ŚMIERĆ**

Akcja rozgrywa się na kampusie uniwersyteckim, w domu bractwa Sigma Lambda Theta, której członkini Emily Young walczy o tytuł przewodniczącej. Gdy w lesie napotyka uroczego leniwca, wpada na z pozoru na genialny plan: porwie zwierzę i uczyni go maskotką bractwa, co ma zapewnić jej wygraną w wyborach. Emily nie przewidziała jednak sytuacji, że leniwiec wcale nie musi być taki leniwy, ani wcale nie musi być zadowolony z takiego rozwoju wypadków.

Gatunek: horror.
Produkcja: USA.
Premiera: 27.10.2023.
Czas trwania: 98 min.
Reżyseria: Matthew Goodhue.
Dni seansów: 27-31.10.

**PATI I KLĄTWA POSEJDONA**

Pati to bystra mysz, która po cichu marzy o byciu wielką bohaterką. Razem z potulnym kotem Samem wiecie spokojne życie w starożytnej Grecji. Wszystko się zmieni, gdy zazdrosny Posejdon nakazuje mieszkańcom miasta zbudować sobie posąg równie wspaniały jak ten postawiony jego bratu Zeusowi. Aby uratować mieszkańców przed klątwą Posejdon, Pati wyruszy na poszukiwania legendarnego klejnotu. Wraz z kotem Samem, niesfornym ptasim piratem oraz największym bohaterem Grecji Jazonem udadzą się w podróż na tajemniczą wyspę.

Gatunek: animacja.
Produkcji: Francja.
Czas trwania: 95 min.
Premiera: 3 listopada 2023.
Reżyseria: David Alaux.
Dni seansów: 3-7.11 i 10-14.11.

**KAJTEK CZARODZIEJ**

Kajtek, klasowy psotnik, pewnego dnia odkrywa w sobie nadnaturalne umiejętności. Niecodzienny talent w połączeniu z niesfornym charakterem chłopca oznaczają spore kłopoty nie tylko dla szkoły, ale i dla całego miasta. Czarodziejskie moce przejmują bowiem kontrolę nad życiem Kajtka, który od teraz rozprawia się zarówno z niekochanymi nauczycielami, jak i całą szkolną społecznością, zdobywając sympatię i sławę wśród rówieśników. Sytuacja zaczyna się komplikować, gdy o obdarzonego magicznymi zdolnościami chłopca zaczynają rywalizować siły dobra i zła.

Gatunek: fantasy, przygoda.
Produkcja: Polska.
Czas trwania: 102 min.
Premiera: 3.11.2023.
Reżyseria: Magdalena Łazarkiewicz.
Dni seansów: 3-7.11 i 10-14.11.

**CZAS KRWAWEGO KSIĘŻYCA**

Produkcja opowiada o serii tajemniczych zaginięć członków bogatego plemienia Osagów mieszkających na obszarach złóż ropy naftowej w Oklahomie. Sprawą zaczyna się interesować nowo powstała agencja federalna FBI, w tym agent J. Edgar Hoover. W filmie występują m.in: dwukrotny laureat Oscara Robert De Niro, laureat Oscara Leonardo DiCaprio oraz laureat Oscara Brendan Fraser.

Gatunek: kryminał.
Produkcja: USA.
Czas trwania: 190 min.
Premiera: 20.10.2023.
Reżyseria: Martin Scorsese.
Dni seansów: 3-7.11.

**LEK**

Magdalena Cielecka i Marta Nieradkiewicz jako siostry w porywających kreacjach aktorskich, jakich w polskim kinie nie było od lat. Małgorzata kontroluje każdy aspekt swojego życia. Mocno stąpa po ziemi, jest zdecydowana i świetnie zorganizowana. Wszystko poświęciła karierze. Młodsza siostra Łucja jest jej przeciwieństwem – spontaniczna, wiecznie poszukująca, czasem zagubiona. Spełnia się jako matka. Choć ich życiowe drogi często biegną w odmiennych kierunkach, dziś splatają się podczas najważniejszej podróży. Małgorzata jest nieuleczalnie chora, a Łucja ma ją zawieźć do renomowanej kliniki w Szwajcarii. Dla Małgorzaty ma to być ostatnia droga, chce odejść na własnych warunkach. Z kolei Łucja wierzy, że przekona siostrę do podjęcia walki o życie. Przed nimi czas rozmów, kłótni, płaczu i śmiechu.

Gatunek: dramat. **Produkcja:** Polska. **Czas trwania:** 96 min.
Premiera: 3.11.2023. **Reżyseria:** Sławomir Fabicki.
Dni seansów: 3-7.11 i 10-14.11.

**THE PALACE**

W ekskluzywnym hotelu w szwajcarskich Alpach egzotyczna mieszanka zamożnych gości, rozpieszczanych przez obsługę hotelową, stawia czoła ostatniemu dniu mijającego milenium. Niektórzy boją się końca świata, inni nie mogą doczekać się świtu nowej, wspaniałej przyszłości. W filmie nie brakuje czarnego humoru, absurdu i zadziwiających konkluzji, ale także momentów nostalgii dla świata, który, jakkolwiek by się to mogło teraz wydawać żalnym, w ostatnich godzinach dwudziestego wieku, kierował się jednak logiką i racjonalnym optymizmem co do własnej przyszłości.

Gatunek: komedia. **Czas trwania:** 101 min. **Premiera:** 3.11.
Reżyseria: Roman Polański.
Produkcja: Włochy/Polska/Szwajcaria/Francja.
Dni seansów: 3-7.11.

**INSPEKTOR PAJĄK**

Wielka przygoda podczas podniebnej podróży. Najlepszy śledczy w świecie owadów musi rozwiązać zagadkę i ocalić pasażerów samolotu, na którego pokładzie ukrył się tajemniczy zbrojny. Dynamiczna akcja, intrygujące postacie, mnóstwo humoru i ekscytujące śledztwo, które da do myślenia nie tylko najmłodszym.

Gatunek: animacja/familijny. **Produkcja:** Hiszpania.
Czas trwania: 89 min. **Premiera:** 10.11.2023.
Reżyseria: Julio Soto Gurrpide.
Dni seansów: 10-14.11 i 17-21.11.

**MARVELS**

Carol Danvers, znana również jako Kapitan Marvel, odzyskała swoją tożsamość, uwalniając się od despotycznych Kree, i zemściła się na Najwyższym Intellektcie. Nie przewidziała jednak, że w konsekwencji będzie musiała wziąć na siebie ciężar rozchwieanego wszechświata. Kiedy w ramach pełnienia obowiązków udaje się do niestabilnego tunelu czasoprzestrzennego związanego z rewolucjonistą Kree, jej moce zostają powiązane z mocami superfanki z Jersey City, Kamali Khan, znanej również jako Ms. Marvel oraz jej siostrzenicy, obecnie astronautki S.A.B.E.R., kapitan Moniki Rambeau. Bohaterki muszą połączyć siły i nauczyć się współpracować jako Marvels, aby ocalić wszechświat.

Gatunek: akcja/sci-fi. **Produkcja:** USA. **Czas trwania:** 105 min.
Premiera: 10.11.2023. **Reżyseria:** Nia DaCosta.
Dni seansów: 10-14.11 i 17-21.11.

**UWIERZ W MIKOŁAJA**

Agnieszka z powodu gwałtownej śnieżycy zostaje odcięta od reszty świata w urokliwej górskiej chatce, a na jej drodze pojawia się tajemniczy i przystojny mężczyzna w stroju św. Mikołaja. Pięcioletnia Zosia wraz ze swoją mamą próbują przygotować tradycyjną rodzinną wigilię, a pomoc im w tym może Robert – pełniący służbę w święta samotny policjant, który z czystej potrzeby serca chce dla kogoś zrobić coś dobrego. Ten magiczny czas to również szansa, aby pewien mężczyzna ponownie spędził Boże Narodzenie ze swoją ukochaną z dawnych lat – o ile oczywiście kobieta jego życia znajdzie chwilę spokoju, mając pod opieką zwariowanych i nieobliczalnych pensjonariuszy domu opieki „Happy End”.

Gatunek: komedia świąteczna. **Produkcja:** Polska.
Czas trwania: 96 min. **Premiera:** 10.11.2023.
Reżyseria: Anna Wieczur.
Dni seansów: 10-14.11 i 17-21.11.

**RAZ, DWA, TRZY... WCHODZISZ DO GRY**

Co, jeśli zabawa w chowanego, wisielca czy berka posunie się za daleko? W horrorze produkcji legendarnych braci Russo grupa nastolatków z miasteczka Salem odkrywa przeklęty nóż z prowokującym zaklęciem. Uwolniony demon zmusza ich do grania w makabryczne, śmiertelne wersje gier z dzieciństwa, stawiając przerażające ultimatum: grasz lub giniesz.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA. **Czas trwania:** 76 min.
Premiera: 10.11.2023. **Reżyseria:** Eren Celeboglu, Ari Costa.
Dni seansów: 10-14.11 i 17-21.11



Repertuar może ulec zmianie.